

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ PIĄTEK, 13 KWIETNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 102

ZAMACH NA KRÓLA ITALJI.

Król Wiktor Emanuel wyszedł cało z opresji.

Maszyna piekielna zabiła 15 osób i raniła 60. Sensacyjne szczegóły zamachu. — Rozdzierające sceny na placu Juliusza Cezara w Medjolanie. — Pomimo zamachu wystawa medjołańska została otwarta.

Pogłoski o zamachu na Benito Mussoliniego.

MEDJOLAN, 12 kwietnia. Dziś dokonano zamachu na króla włoskiego, Wiktora-Emanuela II, w chwili gdy udawał się na otwarcie wystawy.

Tuż po przybyciu króla wraz z orszakiem przez plac Juliusza Cezara, rozległa się silna eksplozja. To eksplodowała maszyna piekielna, umieszczona w jednej z latarni na placu Juliusza Cezara, w pobliżu miejsca, gdzie znajdował się plac wystawowy, sąsiadujący z placem Jul. Cezara.

Król wyszedł cało, nie doznał również żadnych obrażeń nikt z eskorty królewskiej. Natomiast 15 osób zostało zabitych i około 50 rannych, przeważnie ciężko.

Szczegóły zamachu.

Medjolan, 12 kwietnia.

(Agencja Wschodnia)

Szczegóły zamachu na króla Wiktora Emanuela przedstawiają się następująco:

Według planu, król miał dokonać o sobiście otwarcia wystawy o godzinie 10 rano. Już od wczesnego rana liczne tłumy publiczności zaległy obszerne plac Juliusza Cezara, cisnąć się w kierunku placu wystawowego, przewidywano bowiem, iż król przejeżdżać będzie z tej strony. Przewidywania nie zawiodły. Tuż przed godziną dziesiątą rozległy się okrzyki powitalne z ulic dalej położonych. Szerokim szpalerem przejechał orszak królewski w chwili późniejszej. Nie zdolał on jednak jeszcze opuścić placu Juliusza Cezara, gdy silna detonacja wstrząsnęła powietrzem. Jednocześnie rozległy się wokół jęki i wołania o pomoc. Tłum rozbiegł się momentalnie, na placu pozostał jedynie zabici i ranni.

Jednocześnie orszak królewski przybył na miejsce, gdzie dokonaniem być miało otwarcie wystawy.

Po pewnym czasie, gdy monarcha został powiadomiony o przybyciu na miejsce strasznego wypadku pomocy i zapewnieniu się rannymi i zabitymi, przystąpiono do otwarcia wystawy, której program nie uległ zmianom. Zawleżono jedynie przyjęcie galowe, które odbyć się miało po otwarciu.

Wybuch maszyny piekielnej był niezwykle silny, przyczem stłoczony tłum raziły również odłamki cokołu latarni. Pewien żołnierz z 5 pułku strzelców alpejskich został rozerwany na strzępy. Jednej małej dziewczynce wybuch zmiażdżył głowę.

Na placu Juliusza Cezara natychmiast po wypadku zjawily się oddziały wojska, straży ogniowej i milicji.

Rzym, 12 kwietnia.

(Agencja Wschodnia)

Mussolini natychmiast po otrzymaniu doniesienia o zamachu, nadesłał depesze do króla, winszując mu cudownego nieomal ocalenia.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły gorączkowe śledztwo, celem uławnienia sprawców zamachu, które, jak to tej chwili, nie dało wyników.

Pomoc dla rannych.

Medjolan, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wybuch maszyny piekielnej strząskał całkowicie wielką podstawę latarni

w której była ukryta. Odłamki maszyny piekielnej i kawałki lanego żelaza z podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Na ziemi zostało kilkanaście trupów oraz kilkadziesiąt rannych.

Akcja pomocy dla rannych została niezwłocznie zorganizowana i spokój został natychmiast przywrócony. Funkcjonariusze straży ogniowej, czerwonego krzyża oraz milicji przewieźli rannych samochodami do szpitali. O godz. 17-ej liczba zabitych wynosiła 15 osób. Burmistrz Medjolanu zaofiarował 100 tysięcy lirów za wykrycie sprawców ohydnego zamachu.

Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie przez telefon. Premier wydał niezwłocznie jaknajenergiczniejsze zarządzenie celem wykrycia sprawców zamachu i wysłał depeszę do króla i do burmistrza Medjolanu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W związku z wiadomościami o tem, jakoby rząd ponownie zgłosił miał do sejmowi wniosek o przyznanie mu nad-

Dwa sejmowe kluby żydowskie. Posłowie sjonistyczni z Małopolski nie chcą współpracować z grupą posła Grynbauma.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Koło żydowskie w sejmie jest jedynym klubem, który nie posiada dotychczas prezesa, a to dlatego, że niezwykle silne tarcia pomiędzy posłami i senatorami z grupy p. Grünbauma z jednej strony i grupy d-ra Reicha z drugiej strony uniemożliwiły wystawienie kandydatury kompromisowej na politycznego kierownika klubu.

Bern, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Szwajcarska agencja telegraficzna dowiada się, że liczba zabitych podczas zamachu w Medjolanie wzrosła w ciągu popołudnia do 16-tu, ponieważ 2 ciężko ranne osoby zmarły, cztery dalsze walczą ze śmiercią. Wśród ofiar znajduje się 5 kobiet i dwoje dzieci.

Owacje na cześć króla

Medjolan, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Stefani donosi: O godz. 2.30 po południu król opuścił w otwartym autombiliu w towarzystwie burmistrza plac królewski i udał się do Instytutu lekarskiego. Podczas uroczystości był on owacyjnie witany przez ludność, która tłumnie wyległa na ulice.

Zamach na Mussoliniego

LUGANO, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

DZIENNIKI DONOSZĄ Z COME, IŻ PRZED PRZEJŚCIEM POCIĄGU, KTÓRYM MIAŁ JECHAĆ MUSSOLINI, ZNALEZIONO NA TORZE BOMBĘ. W ZWIĄZKU Z TEM ARESZTOWANO PEWNEGO OSOBNIKA, PODEJRZANEGO O KONSPIRACJĘ.

Jak przygotowano zamach na króla.

Medjolan, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stefani. Według czynionych tu przypuszczeń, zamach został przygotowany w sposób następujący: Latarnie uliczne mają przy swej podstawie małe otwory, które można bardzo łatwo otworzyć. Sprawca zamachu, który był z pewnością przebrany za funkcjonariusza zakładu elektrycznego, pod pretekstem naprawy wiatra latarni ustawił w jej wnętrzu maszynę piekielną z zegarem.

★

Budapeszt, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Regent Horthy wysłał do króla włoskiego telegram, w którym w niezwykle serdecznych słowach składa mu życzenia z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu.

zwyczajnych pełnomocnictw, komunikują urzędowo, że zamiary te przypisywane są rządowi bez jego wiedzy i wyłącznie tylko w intencji lansujących te pogłoski.

Podczas świąt ostatnich tarcia zastrzyły się jeszcze bardziej, szczególnie po wiecu, jaki pos. Grünbaum odbył w twierdzy d-ra Reicha, we Lwowie. Na wiecu tym doszło nie tylko do różnicy zdań pomiędzy słuchaczami ale do poważnej awantury. W związku z tem wszystkim, wedle przekonania żydowskich kół politycznych

utworzenie jednolitej reprezentacji ży-

dowskiej w sejmie i senacie uchodzi za wykluczone. Przypuszczają, iż powstaną dwa kluby żydowskie, zresztą wbrew uchwałę poprzedniej.

Pos. dr. Reich stanie na czele klubu liczącego 6 posłów i 1 senatora wybranych z Małopolski, pos. Grünbaum zaś kierować będzie klubem złożonym z 7 posłów i 4 senatorów, wybranych z ziem b. zaboru rosyjskiego.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki świąteczny program!

Dziś i dni następnych!

Wstrząsająca epopea kochających serc, które rozdziela piekło bolszewickiej rewolucji w Rosji, a które łączą się pod jasnym niebem wolnej Francji p. t.

Miłość Joanny Ney

Według słynnej powieści rosyjskiej **ILJI ERENBURGA.**

Scenariusz: **Ilja Erenburg i Władysław Vajda.** — Reżyserja: **G. W. Pabst**

Joanna Edith Jehanne
Gabryela Brigitta Helm
Margot H. von Walter
Andrzej Łobow . . U. Henning

Osoby:

Zacharkiewicz . . Wł Sokołoff
Chałwieff F. Rasp
R. Ney A. E. Licho
A. Ney E. Jensen

Poitras H. Jaray

„Miłość Joanny Ney” arcydzieło Erenburga to bohaterkie zmaganie francuskiego dziewczęcia, które za głosem serca idzie przez krew i pożogę rewolucji bolszewickiej, by połączyć się z ukochanym człowiekiem w wolnej Francji.

Początek o godz. 4.30 po poł.

16-ta loteria państwowa 5 ta klasa XXVII y dzień.

- Zł. 3.000 nr. 9890.
- Zł. 2.000 n-ry: 3342 3927 23343 32350 84000 104964 118513.
- Zł. 1.000 n-ry: 3962 7838 13515 18557 33804 37899 41152 54231 57820 59358 73083 73325 85492 103457 107297 113646.
- Zł. 600 n-ry: 375 2318 6542 11033 12097 17744 19401 22042 24406 28374 31042 44538 48264 52965 59716 81580 85033 87229 88293 89120 93619 94126 109211 113931 116780 123614 128951.
- Zł. 500 n-ry: 15466 24398 37854 53007 56832 59678 65194 74936 75927 76639 78457 82669 83444 90187 95487 105721 107351.
- Zł. 400 n-ry: 1343 1423 1931 2350 2479 2655 2958 2966 5440 5484 6073 6379 7471 9670 11652 12046 12618 12959 13832 14396 14529 14669 15436 16248 19003 19524 21097 21606 22694 23028 24281 24549 25240 25710 26253 26472 25548 28031 29864 30179 32829 36025 36026 36768 37009 37257 37650 38101 38310 38615 39325 41496 41994 43041 44987 45323 46523 47453 47457 47469 49214 49869 49998 50430 50669 50752 50879 51831 55736 55368 56669 56714 58772 59216 60445 61132 61339 61430 63573 64739 64983 65629 65634 66317 67231 67522 67569 67683 68832 69720 71254 71494 72598 79684 73553 74056 75465 75722 75822 75909 77117 77995 78255 79335 79714 79845 79912 80735 81284 81624 81938 82313 84160 84658 85653 86130 87551 87561 87853 88902 89727 89925 90312 93266 93495 93519 93982 94490 94670 95112 95332 95826 96122 96355 98527 98582 99066 99520 100093 101254 102718 103823 103888 104620 104934 105076 108041 108167 108565 108982 110350 110415 110511 110692 111638 111849 114480 114581 114708 114902 114917 115050 115582 115852 115999 116669 117409 121001 122330 122463 122475 122549 122879 129716 125545 126097 126274 127077 127708 128213 128336 129314 129659.

Porwany komunista Braun

ukrywa się w Berlinie.

Berlin, 12 kwietnia.

Wykradzony wczoraj przy pomocy zbrojnego napadu komunista Otto Braun dotychczas nie został przez policję odnaleziony, pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne. Policja przypuszcza, że zbiegły Braun wraz ze swymi towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie. Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt”, dochodzenie stwierdza, iż pistolet, znaleziony przy aresztowanym uczestniku napadu, był nienabyty i że prawdopodobnie wszyscy napastnicy w czasie napadu mieli broń nabita.

Przed spotkaniem min. Zaleskiego z Mussolinim Polska zawrze pakt o nieagresji z Włochami.—Serdeczne przyjęcie min. Zaleskiego w Wenecji.

Paryż, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Petit Parisien” wskazuje na wielkie znaczenie konferencji odbywających się obecnie pomiędzy Mussolinim a ministrem Zaleskim. Według informacji rzymskiego korespondenta „Petit Parisien”, pomiędzy Polską a Włochami ma być zawarty układ arbitrażowy. Układ ten w czasie obecnego pobytu ministra Zaleskiego we Włoszech ma być przygotowany. Podpisanie nastąpiłoby później.

Rzym, 12 kwietnia.

Prasa włoska w dalszym ciągu obszernie komentuje zapowiedź wizyty ministra Zaleskiego w Rzymie. „Popolo d'Italia” zamieszcza długi życiorys ministra, zaznaczając ważniejsze fakty jego działalności na terenie międzynarodowym. „Impero” ogłasza dłuższy artykuł, omawiający zewnętrzną i wewnętrzną politykę Polski i jej stosunki z sąsiadami. Dziennik podkreśla specjal-

nie, że Polska pod wybitnym przewodnictwem Marszałka uporządkowała swe życie wewnętrzne i zewnętrzne. W końcu dziennik omawia stosunki Polski z Rosją, Niemcami i Litwą.

Rzym, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pomimo, że pobyt ministra Zaleskiego w Wenecji ma charakter wycieczkowy i prywatny, to jednak minister jest przedmiotem licznych attencji ze strony miejscowych władz. Po bardzo uroczystym powitaniu na dworcu, dnia 10 b. m. odbyło się śniadanie na cześć ministra u admirała, szefa marynarki weneckiej. Na śniadaniu oprócz ministra i jego małżonki obecny był prefekt miasta, sekretarz poselstwa polskiego w Rzymie oraz wyżsi oficerowie marynarki włoskiej. W dniu dzisiejszym minister Zaleski wydaje oficjalne śniadanie.

Berlin, 12 kwietnia.

Prasa w dalszym ciągu z ożywieniem omawia ostatnią kampanję dyplomatycz-

ną Mussolini'ego i jego plany polityczne. Korespondenci dzienników berlińskich, zwłaszcza zaś prasy republikańskiej i demokratycznej ironizują na temat „napoleońskich” projektów Mussolini'ego, który dążyłby do stworzenia z Rzymu centrum Europy. Jest rzeczą widoczną, iż projekty dyplomatyczne Mussoliniego wywołują tu poważne obawy, w szczególności zaś projektowany przez premiera włoskiego związek państw wschodnich i bałkańskich. Nacjonalistyczna „Börsen Zeitung” przestrzega przed wciąganiem polityki niemieckiej do tych niejasnych projektów. Dziennik w widocznym zwrocie do Francji daje do zrozumienia, iż Mussolini ma na celu zniszczenie hegemonii francuskiej w Europie. Również prawnicowa „Deutsche Tageszeitung” odnosi się z nieufnością do planów włoskich, przy czym podkreśla iż przyjaźń włosko - polska nie może być w Niemczech dobrze widziana.

Paryż, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na łamach „Journal de Debats” August Govin omawia szczegółowo niedawne oświadczenie dziennika „Impero” o przeniesieniu punktu ciężkości wpływów politycznych w Europie z Paryża do Rzymu.

Podkreślając chwiejność tego punktu ciężkości, czego niejednokrotnie dowiodła historia, p. Govin zaznacza, że Francja może tylko przyklasnąć zawarciu w Rzymie szeregu paktów o nieagresji.

Gen. Nobile przeleci przez Polskę w drodze na biegun północny.

Berlin, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Tutejsza prasa donosi z Medjołanu, że gen. Nobile jeszcze dzisiaj wieczorem wystartuje na samolocie „Italia” do lotu podbiegunowego.

Według ostatnich informacji, bezpośrednio po odwiedzinach króla Nobile ma jeszcze raz przejrzeć komunikaty meteorologicznych stacji i wobec niektórych warunków atmosferycznych w obrębie Alp przypuszczają, że gen. Nobile zdecyduje się w ostatniej chwili zmienić kurs na Tryjest—Wiedeń—Poznań—Stolpce. Nie jest jednak wykluczone, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie. O ileby samolot „Italia” miał obrać drogę ponad Alpami, wówczas start nastąpiłby dopiero w piątek o godz. 5-ej rano.

Nowy lot przez Atlantyk.

Samolot niemiecki „Bremen” wystartował wczoraj z Irlandji.

Londyn, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Dublinu, dziesiąt rano o godz. 5.38 odlecieli stamtąd lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen” w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice, w miejsce zastępcy pilota Spinglera, który powrócił przed kilku dniami do Niemiec.

Odfotowali samolotu „Bremen” przyglądał się olbrzymi tłum. Przybył również prezydent Cosgrave z małżonką, konsul niemiecki, członkowie rządu wolnego państwa irlandzkiego oraz szef

sztabu generalnego armji irlandzkiej. Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen” towarzyszy w locie przez Irlandję samolot irlandzki.

Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, dokonają przelotu w 36 godzin.

Londyn, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień, otrzymanych popołudniu, aeroplan niemiecki, podejmujący lot przez Atlantyk, widziany był poraz ostatni mniej więcej o 880 mil na zachodzie od Irlandji. Samolot posuwa się naprzód z szybkością ok. 95 mil na godzinę.

15-letni chłopiec odbywa podróż naokoło świata w ciągu 45 dni.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dziś wieczorem młodzież warszawska witać będzie na dworcu piętnastoletniego ucznia jednej ze szkół w Kopenhadze, Pawła Hulda, które dla uczczenia stułetniej rocznicy śmierci Juliusza Verne z inicjatywy duńskiego dziennika

„Politiken” odbywa samotnie podróż naokoło świata w 45 dni.

Młodociany podróżnik przybędzie do Warszawy z Rosji o godz. 6 m. 30 wieczorem, wyjedzie z Warszawy w kierunku na Berlin o godz. 8-ej 45 i około 11-ej w nocy przejedzie przez Łódź.

EUROPA I POLSKA.

Zbliżające się wybory w Niemczech, Francji i Anglii oczekiwane są z wielkim napięciem. Nie ulega kwestji, że zmieniają one charakter rządów w tych krajach, a więc wpłyną na konstelację polityczną i gospodarczą Europy.

Powszechnie sądzą, że w Niemczech nastąpi spadek temperatury nacjonalistycznej i komunistycznej, natomiast wzrosną siły umiarkowane zarówno mieszczańskie, jak i robotnicze. Tylko w ten sposób Rzesza może pójść w polityce zagranicznej torem, wytkniętym przez min. Stresemanna, a w polityce wewnętrznej prowadzić dzieło odbudowy gospodarczej i udoskonalenia socjalnych. Przewidzieć można te rzeczy w Niemczech daleko łatwiej aniżeli gdzieindziej. Niema dziś w Europie kraju, gdzie sfery gospodarcze miałyby taki wpływ na politykę państwową, jak w Niemczech. Wielkie koncerny przemysłowe finansują całe partie, posiadają własny aparat prasowy i własnych polityków. Wywierają one w ten sposób olbrzymi wpływ na opinie, która posłusznie daje się kierować tym organizacjom. Równocześnie rosnący z dnia na dzień kapitalizm odpycha masy robotnicze od organizacji nacjonalistycznych i pcha je w objęcia socjalizmu. Rozłam w organizacji komunistycznej (Leninbund!), proces tworzenia nowych udoskonalonych form gospodarczych (kartelizacji) nie sprzyja skrajnym ugrupowaniom robotniczym, natomiast idzie po linii stronnictwa socjaldemokratycznego, zwykle najbardziej uprzywilejowanego w przejściowych okresach.

We Francji, wedle przewidywań dotychczasowych utrzyma się kierunek, reprezentowany przez Poincaré. Pozornie będzie to zwycięstwo prawicy. Tak nie jednak istotnie. Prawica francuska nie przypomina dziś wcale dawnej z lat 1919—1925. Taktyka jej została całkowicie zmieniona i dostosowana do nowych okoliczności życia. Rząd Poincaré, pozornie nawskroś nacjonalistyczny, przeprowadził w znacznej mierze porozumienie z Niemcami, reformę skarbu przez obciążenie podatkowe klas posiadających, wreszcie nawiązał kontakt finansowy z Ameryką, czego nikomu z poprzedników nie udało się osiągnąć. Rzecz prosta, iż ta zmiana polityki pociągnie również podczas wyborów duży zastęp ludzi, którzy dotychczas przeciwni byli polityce rządowej, dziś natomiast ze względów rzeczowych głosować będą na kandydatury bloku narodowego, czy też inną ekspozyturę wyborczą rządu.

Inaczej przedstawiają się sprawy w Anglii. Aczkolwiek wybory odbędą się tam dopiero za rok, przygotowania są już dzisiaj w pełni. Podczas ostatnich wyborów zwyciężyli na całej linii konserwatyści, bijąc na głowę liberałów i pozostawiając partię pracy w znakomitej mniejszości w parlamencie. Składano to wówczas na karb zrzeczenia operowania prawdziwą, czy też fałszywą aferą listu Zinowiewa. Niezależnie od wszystkich technicznych tricków dziś warunki bardzo się zmieniły. Liberalowie pokrzepili się programowo i finansowo, a partia pracy zbierać będzie owoce swej pilnej działalności społecznej. Powszechnie liczą się już w Anglii z utworzeniem nowej rządowej koalicji i, angielskim dobrym zwyczajem, dzisiejszy rząd konserwatywny robi już posunięcia, które e-

wentualnie ułatwić mogą politykę jego następców.

Ogólna konstelacja polityczna Europy wyrazić się może w formule: na lewo z zachowaniem wszelkich zastrzeżeń, wynikających z gospodarczych konieczności.

Ta formuła tłumaczy nam także wiele zjawisk z dziedziny polskiej polityki wewnętrznej. Warunki, w których

się znajdujemy, wymagałyby może innych posunięć i innych koncepcji politycznych. Ale Polska nie istnieje w próżni. Musimy liczyć się z otaczającym nas światem. Musimy doprowadzić do pewnego akordu pomiędzy Polską a resztą Europy zachodniej, przynajmniej jej miarodajnymi głównymi czynnikami. Każdy inny ustrój, niż obecny u nas, nie mógłby odpo-

wiadać temu zadaniu. I dlatego najbliższy okres nie będzie epoką takich polskich zmian ustrojowych, któreby poszły po linii radykalnej. Trzeba na razie ograniczyć się do minimalnego programu, mimo iż temperamenty może prowadzą gdzieindziej.

Czesław Olszowski.

Paradoksy francuskich wyborów. Poincaré ma zwolenników we wszystkich warstwach społecznych.

Paryż, w kwietniu 1928 r.

Znanym jest określenie diagnostyczne: „la guérison apparente” (pozorne wyzdrowienie), wskazujące, że wprawdzie proces tuberkuliczny w płucach chorego już się zakończył, lecz, że przy najmniejszej nieostrożności, popełnionej przez pacjenta, bakterje — żyjące wciąż jeszcze w sztucznie zasklepienem ognisku gruźliczym — wznowią swoją destrukcyjną pracę i ze zdwojoną bodaj siłą. Lekarz musi — w tym właśnie okresie kuracji — czuwać z wyjątkową troskliwością nad rekonwalescencją, bacząc pilnie, by prowadził on regularny tryb życia i unikał wszelkich wysiłków psychicznych lub fizycznych.

Oczywiście jest już dzisiaj dla każdego polityka odpowiedzialnego, dla każdego lidera partyjnego, a co najważniejsza — dla każdego kandydata człowieka, że cały niemal kraj zapatruje się na istotę teraźniejszej kampanii wyborczej pod kątem widzenia ustabilizowanego franka, którego organizm zdradza wszelkie objawy „pozornego wyzdrowienia”.

W opinii publicznej zakorzeniło się niezmiernie głęboko przekonanie, że walutę francuską wyleczył ze śmiertelnej choroby wyłącznie Poincaré, i że on tylko jeden może niebezpieczeństwo katastroficznej recydywy zażegnać. Odmienne poglądy wypowiedane

są, rzecz prosta, przez socjalistów i przez skrajnie lewicowe skrzydło dysydenów radykalnych; o komunistach się nie mówi, gdyż ci zwalczają gwałtownie i zasadniczo każdy rząd „kapitalistyczno-burżuazyjny”.

Zagadnienie kampanii wyborczej przedstawiało się więc na pierwszy rzut oka wcale nie tak zawile, gdyż w grę, właściwie mówiąc wchodziłyby dwa zaledwie obozy: jeden obejmujący znakomitą większość uprawnionej do głosowania ludności i wyznającej dogmaty wiary politycznej, głoszonej przez Poincarégo, oraz drugi — liczebnie bez porównania słabszy, lecz wyraźnie zmierzający ku ujęciu władzy w swoje ręce z bezwzględnym wykluczeniem obecnego premiera. Słowem, wybory odbywałyby się pod hasłem wielce uproszczonym: **pro, lub contra Poincaré...**

W istocie wszakże sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. Przedewszystkiem zachodzi tu ważna okoliczność, że Poincarému nie sposób przypisać absolutnie żadnej etykiety partyjnej, uprawniającej do posługiwania się w agitacji wyborczej jego olbrzymim dziś autorytetem osobistym. Posiada on bowiem swoją własną indywidualność polityczną, niedającą się ująć w ramy jednostronnych programów zbyt doktrynerskich zazwyczaj. Nacjonalistycznej prawicy nie na rękę są jego zbyt rady-

kalne poglądy w kwestji rozdziału Kościoła od państwa, coraz wyraźniejsze skłanianie się ku koncepcjom dyplomatycznym Brianda w zakresie stosunku do Niemiec, manifestacyjna współpraca z przywódcami radykałów, etc...

Odwrotnie zaś, umiarkowana nawet lewicę kępuje stanowczość jego w dziedzinie sanacji finansowej, przeprowadzanej drogą obciążania ludności wysokimi podatkami pośrednimi, energia, z jaką przeciwstawia się on zbyt daleko idącemu „thooryzmowi”, nie zrównoważonego odpowiedzialniemi kompensatami ze strony Berlina, stały kontakt z grupą parlamentarną, reprezentującą interesy potężnej finansjery i wielkiego przemysłu etc...

W swoich wystąpieniach publicznych kandydaci na deputowanych lawirować przeto muszą wciąż pomiędzy obroną hasel partyjnych, sprzecznych często z polityką obecnego gabinetu, a jawnym oświadczaniem się za dotychczasową gospodarkę Poincarégo, wzbudzającą bezwzględne zaufanie w szerokich masach wyborców, na prowincji zwłaszcza, troszczących się w pierwszej mierze o losy franka i przyszłości z takim mozołem ciułanych oszczędności.

„Le Français moyen”, to jest przeciętny obywatel kraju — drobniemiśczażnik, chłop, a poniekąd i robotnik, sironiacy od bibuty partyjnej, wymaga dziś uszanowania demokratycznych urządzeń republikańskich, oraz faktycznego dokonania stabilizacji walutowej. Inne zagadnienia są tu, w gruncie rzeczy, najzupełniej obojętne. O wiele więcej obchodzi go sprawa lokalne jego departamentu, aniżeli najaktualniejsze problemy wielkomocarstwowej polityki francuskiej...

W niemniej trudnem położeniu znajduje się opozycja, wśród której rej wiodą socjaliści. O zdobyciu przez nich większości w przyszłej Izbie Deputowanych mowy być nie może — nado demonstracyjnie odbył się bankiet w Cassone, urządzony na cześć Poincarégo, a na którym po prawicy premiera siedział Sarraut, ex-prezes stronnictwa radykalno-socjalistycznego.

Z drugiej strony, już niemal absolutnie wykluczone jest wszelkie, chociażby przelotne porozumienie przedwyborcze pomiędzy socjalistami a komunistami. Rozłam pomiędzy II-a a III-a Miedzynarodówką pogłębia się z dnia na dzień. „Humanité” w każdym numerze miota, z polecenia Moskwy, gromy na „zdradców proletariatu, parobków kapitalizmu, sojuszników Poincarégo, etc...”. Niema bodaj ani jednego wlecu robotniczego w Paryżu, podczas którego nie dochodziłoby do formalnych bójek socjalistów z komunistami.

Z. KL.

Przesunięcia na placówkach zagranicznych.

Dyrektor departamentu Jackowski posłem w Białogrodzie, poseł Olszowski ambasadorem w Turcji.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonicznie:

W związku z podawaniem przez nas informacjami uzupełnić dziś można, że objęcie stanowiska wice-ministra spraw zagranicznych przez dotychczasowego posła polskiego w Sztokholmie p. Alfreda Wysockiego nastąpi prawdopodobnie w połowie maja.

Z tą chwilą nastąpi szereg innych przesunięć na stanowiskach dyplomatycznych.

Dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. dr. Jackowski objąć ma placówkę dyplomatyczną przy rządzie jugosłowiańskim w Belgradzie po posła Okęckim, który przechodzi do Tokio.

W tym samym czasie przejdzie poseł Olszowski w Berlinie na stanowisko

ambasadora przy rządzie tureckim w Angorze, a p. poseł Roman Knoll przejdzie z Rzymu do Berlina.

Po tych zmianach pozostaną jeszcze do obsadzenia poselstwa w Rzymie i Sztokholmie. Tu jednak o kandydatrach mówić jeszcze przedwcześnie. W tym samym czasie nastąpi doniosła innowacja w ministerstwie spraw zagranicznych. Dowładuje się mianowicie, iż reaktywowane będzie stanowisko rzeczoznawcy do spraw gospodarczych przy M. S. Z., które to stanowisko zniesione zostało przed kilku laty. Rzeczoznawca do spraw ekonomicznych rozstrząchać będzie opieką specjalną nad sprawami związanymi z zawieraniem i wykonaniem traktatów handlowych Polski z państwami obcymi.

Przygotowania do wyborów w Niemczech.

Kancelerz Wirth na czele listy partii centrowej.

Berlin, 12 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsze obrady stronnictwa centrowego doprowadziły do ostatecznego ustalenia listy państwowej Centrum do Reichstagu i sejmiku pruskiego. Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie tej listy, na pierwszym miejscu której figuruje kancelerz obecny, dr. Marx, a bezpośrednio za nim na drugim miejscu, b. kancelerz dr. Wirth.

Kandydatura d-ra Wirtha w Badenji została przez badenską partię centrową odrzucona. Umieszczenie d-ra Wirtha

na drugim miejscu listy państwowej jest tembaż dziej znamienne, że dr. Wirth w ostatnim czasie zajmował w Reichstagu stanowisko sprzeczne z polityką całej frakcji centrowej i występował z wyraźną opozycją wobec gabinetu d-ra Marxa. Na trzecim miejscu listy państwowej stronnictwa centrowego znajduje się przedstawiciel chrześcijańskich związków zawodowych, b. kancelerz Stegerwald. Charakterystycznym jest fakt, że wysunięta przez prawicowe koła centrowe kandydatura d-ra Loewensteina nie została wciągnięta na listę państwową.

Ataman ukraiński skazany na śmierć.

Kijów, 12 kwietnia.

(Agencja Wschodnia)

Został tutaj skazany na śmierć przez rozstrzelanie ataman Wołyński swego czasu prawa ręką atamana Grigoriewa, który dopuścił się szeregu pogromów ludności żydowskiej na Ukrainie.

Ataman Wołyński początkowo wypierał się udziału w pogromach następujących jednak przyznał się do winy.

Przed premierą „Alraune“ Córka prostytutki i wisieleca.

Okrutny, miesamowity, znający tajemnice wywoływania dreszczu zgrozy talent Ewersa, w „Alraune“ doszedł do zenitu swej twórczości. Opierając się na starożytniej legendzie o Mandraporze — roślinie, o kształtach dziwacznych, która wyrasta z ziemi, zapłodnionej przez ostatni skurek wisielca, Ewers stworzył „Alraune“ kobietę demona, zrodzoną z prostytutki, sztucznie zapłodnionej.

Profesor ten Brinken, Frank Braun, jego siostrzeniec, dziewczęta z pensjonatu w klasztorze, całe otoczenie profesora ulega zgubnej, fatalnej sile, jaką wokół siebie rozsiewa sztucznie wyprodukowany konglomerat najpotworniejszych instynktów ludzkich — „Alraune“.



W realizacji filmowej powieść Ewersa nabiera ponurych barw i w wstrząsających konturach maluje tragedię ludzi, opętanych miedziową miłością.

Brygida Helm, Paweł Wegner i Iwan Petrowicz to trójka tytanów ekranu, która genialnie odtwarza dzieje istoty sztucznie powołanej do życia, która nosi miano „Alraune“.

Film ten należy bezsprzecznie do największych sukcesów filmowych bieżącego sezonu, a zapowiedziana premiera w „Casinie“ wzbudziła łatwo zrozumiałą sensację.

Niezręczny tytuł.

Pod nagłówkiem: „Z obu półkul“ zamieszcza „Rzeczpospolita“ następujący „dowcip“:

Dyrektor firmy (do młodego człowieka, szukającego posady): — Bardzo żałuję, ale pan nie odpowiada moim wymaganiom: nie zna pan nic z tego, co dotyczy moich interesów.

Kandydat na posadę: — Jak to, panie dyrektorze?... przecież jestem narzeczonym pańskiej sekretarki!

Z jakich „obu półkul“?

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
niesz kalectwa i śmierci.

Albrecht Dürer.

Istnieje pewna analogia między Albrechtem Dürerem a Leonardem da Vinci. Jeśli bowiem mistrz włoski nie poprzestawał na ówczesnych zdobyciach techniki malarstwa, ale pełen szlachetnej gorąckiej rzucił się na poszukiwanie nowych dróg — tak i Albrecht Dürer nie zasklepił się w spółośności. I on również pogłębiając wrodzony talent długoletnimi moralnymi studjami, połączywszy sztukę z wiedzą, przededzieł ku nowemu.

Bezsprzecznie, że wyniki, do jakich dojdzie da Vinci będą bardziej ciekawsze i oświecające, niż owoce pracy Dürera. Nie zapomnijmy jednak, że wiek piętnasty we Włoszech, to okres najpiękniejszego rozkwitu sztuki. Cała Italia, jak długa i szeroka, śmiała swój potężny sen renesansu. Ze setnych płócien zrywały się do lotu anioły, rękami mistrzów zdziałane, a dwory książąt i panów włoskich rozbrzmiewały pieśniami Dantego i Petrarci. A tymczasem o miedze, za Alpami, tonęły Niemcy w grubej ciemności. Nie lutnia tam się bawiono — a dzbaniem i karłami, nie dźwię-

czną canzoną — a pijatyką i zajazdami.

Na bezbarwnym tle tam soczystszą plamą wykwaśnie wielka postać Albrechta Dürera. Bo jeśli geniusz Leonarda miał pewien podkład tradycji, jeśli mistrz włoski znalazł już dużo gotowych wzorów i napoczętych badań, to talent Dürera samorodny i odosobiony, wystrzelił w górę, jak prawdziwa, cudowna niespodzianka.

Dnia 6 kwietnia mija właśnie czterysta lat, jak zamknęły się powieki tego bodaj że najciekawszego artysty niemieckiego. Lecz licznymi obchodami czczą pamięć jego nie tylko rodacy. Dürer, malarz nader płodny, zostawił z sobą 1200 obrazów, drzeworytów i miedziorytów, które rozproszone po muzeach całego świata, głoszą chwale swojego twórcy.

I dlatego dziś do hołdu, jaki Niemcy składają pamięci swego genialnego rodaka przylączyła się również i cała cywilizowany świat.

Urodził się Albrecht Dürer w r. 1471 w Norymberdze — w mieście, które zawsze uchodziło chętnie za niemieckie Ateiny. Ojciec jego był złotnikiem i jubilerem, chciał mieć też syna. Ale młody Albrecht

nie poprzestanie na artystycznym grafirowaniu złotych mis i srebrnych puharów. Nęci go inny materiał i inna forma pracy twórczej. Rychło przerzucił się do malarstwa. Kierować będzie jego pierwszymi na tym polu krokami sławny Michał Wolgemut, który też wpłynął na starego Dürera, by pozwolił swemu utalentowanemu synowi na udanie się zagranicę, celem pogłębienia swojej wiedzy.

Kolejno przebywa Albrecht w Kolmarze, w Bazylei i Wenecji, aby ukończywszy swój wjazd osiąść na stałe w mieście rodzinnym. Z tego okresu pochodzą jego prace: „Portret własny“ słynnych „Czterech jeźdźców Apokalipsy“, „Życie i męka Zbawiciela“, „Życie Marii Panny“. Wszystkie te prace są to miedzioryty i drzeworyty aczkolwiek nie gardzi Dürer i piędzlem.

Powodzenie nie uspi go. W r. 1506 zrywa się znów do dalszych podróży. Tym razem zaważy o Wochy północne, a zetknięcie się z dziełami tak potężnych twórców, jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł i Rafael nie zostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się twórczości Dürera. Ślady tego widzi-

w jego późniejszej „Koronacji Marii Panny“, w „Adamie i Ewie“, „Wielkiej i Małej Pasji“, w pełnym syntezy „Rycerzu“ i przedziwnie nastrojowej „Melancholii“.

Sława artysty dochodzi do zenitu. Władcy niemieccy Maksymilian i Zygmunt otaczają go swymi faworami, pozwalając mu się niejednokrotnie portretować i wyznaczając mu stałą pensję.

Jednym z jego ostatnich dzieł to niezrównany w ruchu i wyrazie „Czterech Apostołów“, których technika zawazy silnie na Wit Stwoszu i jego uczniach.

Wogóle stworzył Dürer w Niemczech nową sztukę: pokazywał nie tylko ciało, ale starał się równocześnie plastycznie przedstawić i uwypuklić stany duchowe i przeżycia wewnętrzne modelu. Wszystkie jego obrazy drgają prawdą, posiadają swoją indywidualność i wyraz niedościgniony, o których naśladowaniu marzyć będą całe wieki.

Równocześnie pominał Dürer technikę drzeworytniczą i miedziorytniczą do takiego mistrzostwa, do jakiego ani przed nim, ani długo po nim nie doszedł nikt.

M. J.

Oblicze polityczne Polski w świetle statystyki ostatnich wyborów sejmowych. Za polityką rządową wypowiedziało się 2 miliony 400 tysięcy wyborców.

Główny urząd statystyczny dokonał bardzo ciekawego obliczenia wyniku wyborów do sejmu w dniu 4 marca r. b. Obliczenie to, wskazujące jak w całym państwie i w poszczególnych grupach okręgów (wojew.: centralne, wschodnie, zachodnie i południowe) rozłożyły się głosy na poszczególne listy, ujawnia oblicze polityczne dzisiejszej Polski tak, jak ono się pokazało w dniu wyborów do sejmu.

W całej Polsce na ogólną liczbę uprawnionych 14.970.394 głosowało 11.728.360, czyli 78,3 procent, przyczem zachód wykazuje najwyższy, bo wynoszący 87,4

procent głosujących, wschód zaś najniższy, bo tylko 66,3 procent głosujących. Z ogólnej liczby padłych głosów unieważniono 320.142, czyli, — że głosów ważnych padło 11.408.218. Z tej liczby na listy, przyłączone do list państwowych, padło głosów 10 milionów 815 tys. 277, na drobne listy miejscowe — 592.941 gł. A więc przeszło 10 milionów głosów padło na listy, oznaczone numerami list państwowych. Jakże więc te głosy rozłożyły się na poszczególne listy? Na listę Nr. 1 padło w całej Polsce — 2.399.032 głosów, a więc 21 proc. ogól-

nej liczby głosów ważnych. Lista ta uzyskała stosunkowo najwięcej głosów na wschodzie, bo 37,3 proc. ogólnej liczby głosów ważnych, na zachodzie zaś 9,2 procent. Z kolei największą liczbę głosów uzyskała lista socjalistyczna Nr. 2, a mianowicie — 1 milion 481 tys. 279 głosów, czyli 13 procent ogólnej liczby głosów w państwie. Najwięcej stosunkowo głosów uzyskała lista nr. 2 w centrum (18,2 proc.), najmniej na wschodzie (5,8 proc.). Dalej następuje lista Nr. 18 (blok mniejszości) z 1.438.725 głosów, czyli 12,6 procent ogólnej liczby głosów ważnych, osłagając stosunkowo najwyższą liczbę głosów na zachodzie (19,2 proc.), na południu 17,4 proc.), i na wschodzie (12,6 procent), w centrum zaś tylko — 7,2 procent. Z kolei lista katolicko - narodowa Nr. 24 uzyskała w całej Polsce 925.744 głosów ważnych, a więc 8,1 proc., wahając się w granicach 13,4 proc. (na zachodzie) i 2,6 proc. (na wschodzie). Lista „Wyzwolenia“ Nr. 3 osiągnęła 834.448 głosów, t. j. 7,3 procent głosów w państwie, uwydatniając się w centrum z 14,4 proc. głosów i ginąc prawie na zachodzie z 0,2 proc. głosów. Lista Nr. 25 (Ch. D. i „Piast“) zdobyła ogółem 770.891 głosów, to jest 6,7 proc., osiagając 12,3 proc. na zachodzie i zaledwie 1,4 proc. na wschodzie. Lista Nr. 10 (Stronnictwo chłopskie) osiągnęła razem 618.503 głosy, a więc 5,4 proc., tak samo, jak lista Nr. 3, idąc głównie w centrum (9 proc.), i znikając niemal zupełnie na zachodzie (0,1 procent). Komuniści na liście Nr. 13 (szli też z listami lokalnymi) zdobyli 217.298, czyli 1,9 proc. głosów, głównie w centrum i nie istniejąc zupełnie na zachodzie. Oto główne dane, zaczerpnięte z obliczeń głównego urzędu statystycznego. A teraz spróbujmy zestawić niektóre cyfry i odpowiedzieć na pytanie w jakim stosunkowo odsetku wypowiedziało się 11.408.218 wyborców za poszczególnymi kierunkami myśli politycznej, pomijając 5,2 proc. wyborców, którzy poszli za listami lokalnymi.

Za polityką rządową wypowiedziało się (listy Nr. Nr.: 1, 21, 30) — 24 proc. wyborców.

Za chjeno-piastem wypowiedziało się (listy Nr. Nr.: 24, 25 i 7) — 16,8 procent wyborców.

Za radykalną polityką społeczną wypowiedziało się (listy Nr. Nr.: 2, 3, 10, 12 i 14) — 27,3 procent wyborców.

Ogólnie głosów mniejszości narodowych padło — 34,1 procent, głosów komunistycznych i niezależnych socjalistów — 2,1 proc. (nie licząc głosów lokalnych, a wraz z komunizującymi mniejszościami — 7,7 procent), na głosy list polskich przypada więc — 63,8 procent.

SPLENDID
Dziś po raz ostatni!
**ZDOBYWCIA
SERC**

Arcydzieło oparte
na głośnej powieści **Maxa Broda**

W rolach głównych:
Iwan Mozzuchin
Mary Philbin

Najpotężniejsze arcydzieło sezonu!
Film, który zadziwił świat!
Okrucieństwa carskiego despotyzmu!
Orgje rozbawionego żołdactwa rosyjskiego!
Kamieniowanie grzesznicy!
Dzika, brutalna miłość księcia do naiwnej i pięknej dziewczyny!
Szał i pożądanie!
Jeden pocałunek za tysiące istnień ludzkich!
Poemat miłości i pokusy!
Fascynująca treść!
Niebywałe dotąd w dziejach kine-matografii mistrzowskie odtworzenie krajobrazów, miast i wsi polskich, stanowiących tło akcji całego filmu.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.



KRONIKA

KWIECIEŃ

13

Piątek

Dziś: Hermenegilda Kr. W.
Jutro: Walerjana i Justyna
—
Wschód słońca o g. 4.46
Zachód słońca o g. 6.28
Wschód ksi. o g. 2.09
Zachód ksi. o g. 9.26
Długość dnia: 13.35
Przybyło dnia: 5.39

O prawo do pracy upominają się robotnicy.

Wczoraj p. wojewoda przyjął delegację polskich związków zawodowych w sprawie miejskich robotników sezonowych.

Poseł Waszkiewicz imieniem delegacji prosił p. wojewodę o interwencję, gdyż magistrat pozbawia pracy około 400 robotników, którzy byli zatrudnieni na robotach miejskich.

Są to robotnicy, którzy należą do związków chrześcijańskich lub związków polskich.

Pomiędzy tymi robotnikami są tacy, którzy w magistracie pracowali od kilkunastu lat, ludzie obciążeni licznymi rodzinami.

Delegacja domagała się, aby magistrat zatrudnił wszystkich starych robotników, a przy przyjmowaniu robotników nowych nie kierował się zasadą partyjna, lecz przyjmował bezrobotnych uwzględniając przede wszystkim jedynie żyjących rodzin.

Pan wojewoda oświadczył, że podziela w zupełności poglądy delegacji.

Pan wojewoda odbędzie w tej sprawie konferencję z p. prezydentem Ziemieckim.

Pożar lasu zgierskiego.

Spalono 15 mórg.

Onegdaj wybuchł nagle pożar w lesie zgierskim i wkrótce morze płomieni zagroziło drodze, po której szła kolejka.

Natychmiast zaalarmowano okoliczne straże i włóczęgowie rzucili się na ratunek, lecz wiatr udaremniał wszelkie próby zlokalizowania ognia. W ciągu krótkiego czasu spłonęło 15 mórg lasu, przyczyniając wielkie straty.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar powstał od iskry parowozu kolejki dojazdowej. b.

Na ul. Traugutta

rozpoczęto roboty kanalizacyjne

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały roboty kanalizacyjne na ulicy Traugutta i prowadzone są przez większą ilość robotników.

Ulica Traugutta zamknięta została dla ruchu kołowego. b.

Rekrutacja robotników

na roboty do Francji

Do Francji zapotrzebowano 1925 robotników i robotnic do robót w kopalniach, rolnych i przemysłowych.

Rekrutacja robotników wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych od bywać się będzie w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, poczem robotnicy ci, po zbadaniu ich przez lekarza, zostaną wysłani na miejsce pracy do Francji. b.

Dzury antek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewarowskiego (Aleksandrowska 37) S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b).

Ludność podmiejska zwyciężyła.

Tramwaje dojazdowe kursować będą co 6 minut.—Bilet korespondencyjny kosztować ma 10 groszy.

Onegdaj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego posiedzenie delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich.

Przewodniczący zapoznał zebranych z przebiegiem odbytej konferencji przy udziale przedstawicieli ministerstwa komunikacji oraz spraw wewnętrznych a

dyrekcja kolei dojazdowych i K. E. L. w sprawie dania możności ludności dojeżdżania tanim kosztem do granic miasta kolejami dojazdowymi.

W sprawozdaniu swym pan wiceprezydent Rapalski wskazał że

osiągnięto porozumienie.

w myśl którego przesłanie (korespon-

dencja) z tramwajów miejskich do tramwajów linii dojazdowych w granicach miasta kosztować będzie 10 groszy.

Pan wiceprezydent Rapalski zakomunikował również zebrany, że dyrekcja kolei dojazdowych zgodziła się na postulat magistratu, by od krańcowych stacji tramwajów dojazdowych kursowały

specjalne pociągi

do punktów, w których stykała się linje miejskie i dojazdowe—nie co półkadystrat minut, jak dotychczas, lecz

co 6 lub 7 minut.

Temsamem ludność uzyska możliwość przenoszenia się w szybszym tempie z centrum miasta do jego granic.

Wreszcie pan wiceprezydent Rapalski wskazał, że magistrat wystąpił do dyrekcji kolei dojazdowych z propozycją co do zmiany niektórych jeszcze punktów tyjących się sprawy uzgodnienia komunikacji tramwajowej miejskiej z dojazdową.

Sprawozdanie pana wiceprezydenta Rapalskiego wywołało nader ożywioną dyskusję, w której zabierali głos prezes rady miejskiej inż. Hologreber, radny Andrzejak i inni, którzy oświadczyli, że sprawozdanie magistratu przyjęte zostało przez delegację wydziału przedsiębiorstw miejskich do wiadomości przyczem wysunęli nową jeszcze dezzyderaty co do ostatecznego załatwienia sprawy. (p).

Wypłata zasiłku

emerytom, wdowom i sierotom.

Wypłata przyznanego emerytom, wdowom i sierotom jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego nastąpi—jak się dowiadujemy—z opóźnieniem 10-dniowym t. j. w dniach 2 maja i 2 czerwca r. b. nie zaś 20-go kwietnia i 20-go maja r. b. jak przewidywała ustawa.

Przesunięcie terminów nastąpiło z następujących względów technicznych: Wypłata zasiłków emerytom, wdowom i sierotom odbywa się drogą czeków P. K. O., których przygotowanie wymaga miesiąca czasu, wysłanie zaś musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności, ażeby wypłata mogła nastąpić w terminie.

Dokonanie wypłaty w dniach 20 kwietnia i 20 maja r. b. połączone z dwukrotnym przygotowaniem i wysyłką czeków, spowodowałyby zwłokę w wypłacie ustawowego zaopatrzenia za maj czerwiec r. b.

Prośmy, jak świeca

będzie przyszły obywatel Polski

Nieprawidłowe siedzenie po kilka godzin dziennie na ławkach szkolnych wpływa nader ujemnie na zdrowie młodzieży.

Zgarbione plecy, wystające łopatki skrzyżowane kregosłupy—oto smutny rezultat używania w szkołach wadliwie zbudowanych ławek. Ministerstwo oświaty czyniło też starania celem ustalenia typu najlepszej ławki szkolnej. I oto ostatnio opracowano schemat takiej ławki.

Uczeń nie może, siedząc w niej, pochylać się zbyt nisko, bo przeszkadza mu w tem pulpit, chcąc stać, musi wyjść z ławki.

Wszystkie szkoły otrzymają plany ławek w celu sporządzenia ich na miejscu.

Przeszło 50 milj. złotych wypłacono bezrobotnym w r. 1927.

Komisja rewizyjna funduszu bezrobocia po dokonaniu szczegółowego zbadania księgowości i rachunkowości tej instytucji oraz całokształtu jej działalności, sporządziła protokół, w którym stwierdziła, iż przedstawiony przez dyrekcję bilans roczny za rok 1927 został sporządzony wg. wymagań odnoszących przepisów, sprawdzony z księgami i dowodami, i że wszystkie księgi buchalteryjne znajdują się w zupełnym porządku.

Wspomniany wyżej bilans funduszu bezrobocia wskazuje m. in., iż w r. 1927 wypłacono z tytułu akcji ustawowej świadczenia bezrobotnym robotnikom zł. 16,055.170.97, bezrobotnym pracownikom umysłowym zł. 783.791.08, razem zł. 16.838.962.05. Z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej wypłacono bezrobotnym robotnikom 26,599.510.91 zł., bezrobotnym pracownikom umysłowym złotych 4879.262.86, razem złotych 31.478.773.77.

Po stronie dochodów znajdują się m. in. następujące sumy: 25,578.267.26, należne wpłaty zakładów pracy, tytułem wkładek zabezpieczeniowych za ubezpieczonych robotników 12,789.133.63 zł., 50-procentowa dopłata skarbu państwa

2,627.431.74 zł. kary zakładów pracy za niewpłacenie w terminie wkładek zabezpieczeniowych, 21,478.773.77 zł., wpłata ministerstwa skarbu na prowadzenie państwowej akcji pomocy doraźnej przez fundusz bezrob. Ogółem dochody wyniosły w roku 1927 złotych 80,659.132.84, ogółem wydatki wyniosły w r. 1927 zł. 53,899.208.46, wobec czego nadwyżka dochodów wyniosła: zł. 26,759.924.38.

Ponieważ koszty administracyjne funduszu bezrobocia łącznie z kosztami administracyjnymi na państwową akcję pomocy doraźnej wyniosły zł. 3,583.201.02, przeto procentowo stosunek tych kosztów do wpływów przedstawia się, jak następuje: organów centralnych 1,14 proc., organów miejscowych 3,32 proc., prowizję gminom i innym instytucjom zastępczym oraz zwrot kosztów P. U. P. P. 2,05 proc. Razem 6,51 proc.

Świadczenia ustawowe bezrobotnym robotnikom wyniosły 19,91 proc. wpływów, świadczeń ustaw. bezrob. prac. umysł. 0,97 proc. wpływów, świadczeń z tyt. państw. pom. doraż. dla robotników wyniosły 32,98 proc., świadczeń z tyt. państw. akcji pom. dor. dla przemysłowych 6,05 proc.

Na przyjęcie władcy Afganistanu

poczniono w Warszawie niezwykle przygotowania.

Magistrat warszawski przygotowuje się na przyjęcie króla Afganistanu z niezwykle atrakcyjną dekoracyjną i niespodzianką. Do takich należeć będzie przede wszystkim fontanna, urządzona przy jednej ze ścian sali ratuszowej, w której oświetlana kolorowym światłem. We wszystkich apartamentach, do których raczy przybyć władca Afganistanu, ustawione będą egzotyczne rośliny, jak palmy, kaktusy, drzewa laurowe. Tych roślin będzie razem około 300 sztuk.

Magistrat warszawski przygotowuje się na przyjęcie króla Afganistanu z niezwykle atrakcyjną dekoracyjną i niespodzianką. Do takich należeć będzie przede wszystkim fontanna, urządzona przy jednej ze ścian sali ratuszowej, w której oświetlana kolorowym światłem. We wszystkich apartamentach, do których raczy przybyć władca Afganistanu, ustawione będą egzotyczne rośliny, jak palmy, kaktusy, drzewa laurowe. Tych roślin będzie razem około 300 sztuk.

Nad tem pracuje głównie dział ogro-

Wypadła z tramwaju na bruk.

Nieszczęśliwą kobietę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

W godzinach porannych wagony linii tramwajowej nr. 10, prowadzącej do Włocławka, są ogromnie przepełnione. Pasażerowie staczają z sobą zaciekle walki o miejsce, na czem najgorzej wychodzą kobiety jako istoty słabsze od mężczyzn.

Na względy liczyć może jeszcze młoda, przystojna panią, natomiast kobiety starsze, zwłaszcza ubogie odziane, są traktowane w sposób brutalny.

Dowodem tego jest przerażający wypadek który miał miejsce w dniu wczorajszym rano przed domem nr. 86 przy ul. Rokicińskiej.

Do tramwaju tego wsiadła 44-letnia Walerja Zajdel, bezdomna. Wobec niesłychanego przepełnienia w wagonie musiała stanąć na samym skraju peronu,

narazona w każdej chwili na niebezpieczeństwo wypadnięcia na bruk. Jakoż tak się też stało. Pchnięta przez kogoś silnie, słabowita kobieta straciła równowagę i będącego w pełnym rozpędzie tramwaju wypadła na kamienny bruk uliczny.

Skutki upadku tego były straszne. Nieszczęśliwa kobieta uległa pęknięciu czaszki, wstrząsowi mózgu i złamaniu nóg. Pospieszono jej niezwłocznie z pomocą. Do przeniesienia do bramy zawieszono pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwą do szpitala św. Józefa, w stanie, nie rokującym absolutnie żadnych nadziei utrzymania przy życiu. p.



Dziś po raz ostatni!

Arcydzieło polskie według powieści Leo Belmonta p.t.

„PRZEZNACZENIE”

Potężny dram. i życowy w 12 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z przed lat dwudziestu.

W roli gł. 2 słynne nasze gwiazde z kinem, cudowne dzieci —

BIANKA DODO i MUSIA DAJCHES

dalsze role obsadzone przez znakomity zespół Teatralno-filmowy

Mariusz Maszyński, Helena Gromnicka, Fred Sym, Miła Kamińska, Nina Olida, znany Benedykt Hertz i inni

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek o godz. 4 pp. w soboty niedziele i święta od 1-ej. Ceny miejsc na pierwszy seans w soboty, niedziele i święta od 50 groszy.

W fotelu i za kulisami.

„Siadaj pan!” Rewja w 14 obrazach w „Gongu”.

Program wprawdzie nienajlepszy, ale i nienajgorszy. Niektórych „numerów” słucha się z prawdziwą przyjemnością, a w każdym bądź razie nikt i nic nie razi.

Z wykonawców wyróżnić należy przede wszystkim pp. Cybulskiego i Laskowskiego. Pierwszy nareszcie dostał dobry repertuar, a drugi ujawnił duży talent charakterystyczny w odważnych typach lokalnych. Pan Cybulski zadebiutował również jako autor i trzeba przyznać, że skecz jego „Kartka z życia” jest bardzo zwięźle napisany.

Największym powodzeniem cieszyły się skecze baletowe, co jest zasługą p. Wojnara, znajdującego się ostatnio, jak mówią sportowcy, w świetnej „formie”. Oczywiście, że p. Sobolówna jest tu współniczką „na 50 procent” oklasków.

Nastroj reprezentował sympatyczny gość z Warszawy, Stanisław, rodony brat Michała, Znicz. Jest to śpiewak o dużej kulturze i ładnym głosie.

P. Jaśkówna z zacięciem i wdziękiem odśpiewała piosenkę „Niech pan wieczorem wpadnie do mnie!” i była w „Straganie” tak kusicielską Radą Miejską, że pierwszy raz w życiu żałowałem, że nie jestem... radnym.

Z innych wykonawców zasłużyli na wyrazy uznania pp. Sielański, Belski i Bolcio Kamiński (conferencier).

Wogóle było wszystkiego dużo, wszystko było krótkie i strawne, choć desyrem nas nie poczęstowano. **W. P.**

KROPLA MLEKA

urządza w sobotę o godz. 9-ej w sali przy ul. Piotrkowej 243, wspaniałą aktualną

Rewję artystyczną

Bilety do nabycia w lokalu „KROPLI MLEKA”, Piotrkowska 103.

Z muzyki.

Koncert Józefa Szigetti'ego.

Józef Szigetti należy do rzędu najważniejszych skrzypków — stylistów. W jego interpretacji każde wykonywane dzieło nabierało zawsze właściwego epokowego nastroju.

Powaga Bacha, naiwność liryzmu Mozarta, bogactwo kolorytu współczesnych kompozytorów — wszystko to znajduje w Szigettim idealnego odtwórcę.

Piękny, duży ton i nieskazitelna biegłość są u niego tylko środkami do osiągnięcia celu. Niema w grze Szigetti'ego ani cienia nawet chęci popisu, czy też chęci zasypywania oczu piaskiem błyskotliwej techniki.

Pierwsza część koncertu wtorkowego poświęcona była muzyce klasycznej. Usłyszeliśmy „La Folie” Corelli'ego, sonatę c-dur (Nr. 1) Bacha na skrzypce „solo” i koncert d-dur Mozarta. Mistrzowskie opanowanie formy i stylu tych utworów, podobnie jak i czarująca interpretacja dzieł współczesnych kompozytorów (Blocha, Szymanowskiego i inn.), w drugiej części programu, zjednały Szigetti'emu gorący poklask szczerze rozentuzjuszowanej publiczności.

W akompanjatorze swym, p. Ignacym Straslogu, znalazł Szigetti partnera nie tylko idealnie zgranego, ale przede wszystkim świetnego pianistę, subtelnie i z niezwykłym smakiem kreującego swą partię. **Last.**

Wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom, delegacjom poszczególnych instytucji, prasie, kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy złożyli nam wyrazy współczucia i oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogi nam zwłok

B. P.

Dr. med. Lazara Prybulskiego

a w szczególności komitetowi pogrzebowemu oraz zarządowi „Makabi” za zorganizowanie pochodu pogrzebowego wyraża serdeczne podziękowanie z głębi złozonego serca

Rodzina.

Straszna zbrodnia matki.

Udusiła i utopiła swe własne dziecko.

Późnym wieczorem we wsi pod Łodzią do jednej z chat weszła młoda jeszcze i urodziwa kobieta z dzieckiem na ręku i, przywitana przez swą dawną znajomą, oświadczyła, że idzie do Strykowskiej i chce jedynie trochę odpocząć.

Podczas odpoczynku młoda matka, Anna Bednarek, zapytała niby od niechcenia, czy staw we wsi jest głęboki i czy nie widać tu poliejantów. Domownicy, nie znając celu tych pytań wyjaśnili, że staw nie jest bardzo głęboki, a co się tyczy policji, to tylko rzadko przechodzi tędy patrol.

Po godzinie Bednarek z dzieckiem odeszła.

Rankiem inna kobieta ze wsi znalazła na brzegu stawu dziesięciomiesięcznego chłopca bez życia z pręgą na szyi.

Zakołowało się we wsi i bardzo przedko mieszkańcy doszli do przekonania, że dzieckiem jest chłopczyk Bednarko-

wej, o czym zawiadomiono sąsiedni posterunek łódzkiej policji powiatowej.

Wyrodną matkę aresztowano. Przyznała się ona, że dziecko utopiła, lecz zaprzeczyła, jakoby miała je przedtem udusić.

Stwierdzono, że dziecko pochodzi z niesłubnego związku, że kochanek Bednarkowej siedzi w areszcie za różne przestępstwa, a i ona sama miała już przedtem dziecko, lecz usłużna akuszerka oswobodziła ją od tego „kłopotu”.

Na wczorajszej rozprawie sądowej w sądzie okręgowym biegły dr. Hurwicz również wydał swe orzeczenie w sprawie uduszenia dziecka chusteczką przed utopieniem, a sprowadzony z aresztu kochanek Bednarkowej też niebardzo pochlebnie wyrażał się o jej przeszłości.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego, skazał wyrodną matkę na 3 lata więzienia. (b)

Qui pro quo w „Qui pro quo”.

Ordonówna otrzymała dymisję za zbyt energiczną obronę p. Jarossy'ego.

Z Warszawy donoszą:

W niedzielę wielkanocną w kancelarii teatru „Qui Pro Quo” rozegrał się między dyrektorem teatru, p. Sewerynem Majdem, a królową sceny „kwiprokwowej”, p. H. Ordonówną

krótki, a ostry pojedynek słowny.

Konflikt powstał na tle pewnej skargi, złożonej przez dyrektora teatru do związku artystów scen polskich

przeciwko p. Jarossy'emu.

P. Ordonówna w sposób niebywale obcesowy domagała się wycofania tej skargi.

Ordonówna dostała bezpośrednio w

wyniku tej utarczki

dymisję.

a do zarządu „Zaspu” powędrowała druga skarga, tym razem — przeciwko temperamentowej gwiazdzie.

P. Jarossy — o którego rozpoczął się ten cały zatarg — na scenie pozostał, p. Ordonówna zaś odbywa

przymusową abstynencję sceniczną. Nazajutrz po wypadku próbowano

konflikt załagodzić przez trzecie osoby. Alłści dyrekcja teatru uznała, że najlepszą dlań satysfakcją będzie

wyrok zarządu głównego związku

artystów.

Wyrok ten zapadnie dziś wieczorem.

ALRAUNE

Brygida Helm,
P. Wegener,
I. Petrowicz.



Samobójstwa.

Cztery wypadki w ciągu dnia.

Wczoraj przed południem osoby znajdujące się na peronie dworca Łódź-Fabryczna były świadkami wstrząsającego wypadku. W chwili gdy pociąg z Koluśzek zjechał przed peron z otwartych drzwi jednego przedziału wagonowego wypadł jakiś młody człowiek w stanie nieprzytomnym. Pospieszono mu na ratunek i wówczas okazało się, że zażył on w celu samobójczym esencji octowej. Posterunek policji na dworcu skomunikował się z pogotowiem ratunkowym, skąd po upływie kilku minut przybyła karetka. Lekarz stwierdził bardzo ciężki stan denata i po przepłukaniu żołądka przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Z dokumentów znalezionych przy desperacie, niemogącym składać żadnych absolutnie wyjaśnień, okazało się, że jest to 21-letni Władysław Skonieczny mieszkaniec Główna.

★

Na ulicy Brzezińskiej 29 wczoraj rano 24-letni Jan Kubał szeregowiec wojsk polskich zamieszkały przy ul. Piłacowej 5 z nieustalanej dotychczas przyczyny popełnił zamach samobójczy, zażywając większej dozy jodiny. Do wiążącego się w bóluach przechodnie zawzwa li pogotowie ratunkowe, którego lekarz nie mógł przepłukać desperatowi żołądka ze względu na brak wody na miejscu. W stanie bardzo ciężkim przewieziony został Kubał do szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego 113.

★

Przy ulicy Aleksandrowskiej 6 napisała się w celu samobójczym jodiny 30-letnia Helena Jasińska. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka desperatki pozostawił ją w stanie dość ciężkim na miejscu. Przyczyna zamachu na własne życie był silny roztrój nerwowy, na który Jasińska cierpieła od dłuższego czasu.

★

Wczoraj o godzinie 11 i pół przed południem miał miejsce wstrząsający wypadek przy ul. Kamiennej 9. W pewnej chwili znajdujący się na podwórzu dozorca spostrzegł, że w mieszkaniu niejakiego Lipszyca na III piętrze otworzyło się okno i na parapecie stanęła jakaś młoda kobieta. Nim zdolał dozorca krzyknąć, kobieta ta skoczyła z okna na bruk podwórza.

Z piękniejszej czaszki popłynęła krew. Dozorca wszczął alarm. Wszyscy lokatorzy zbiegli się na miejsce przerażającego wypadku i rozpoznali w desperatce 18-letnią Pesę Boms, zamieszkałą w Zgierzu, która przyjechała do Łodzi na święta.

Wobec stanu zupełnej nieprzytomności nie mogła udzielić żadnych wyjaśnień zawezwanemu niezwłocznie posterunkowemu. W mieszkaniu Lipszyca w chwili gdy Bomsówna dokonała straszliwego czynu nie było nikogo. Dająca słabe oznaki życia desperatkę odwiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala św. Józefa. Odniosła ona złamanie obu nóg, pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. Lekarze nie mają żadnych nadziei utrzymania jej przy życiu. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy. **p.**

WPLYW SŁOŃCA NA CERE.

Słońce zwłaszcza wiosenne, działa na cerę, nie przywykłą w zimie do silnych bodźców promieni fioletowych, ujemnie, ponieważ warunkuje grubienie naskórka i oszpecenie w postaci plam barwnikowych. Zapobiegawczo działają kolory: różowy, kremowy i ciepły D-ra Lustru pudru egzotycznego. Wystrzegaj się zagranych pudrów z zawartością ołowiu i bizmutu.

Dr. Z. B.

o nakręconego obecnie
FILMU
potrzebne jeszcze inteligentne osoby o odpowiednich warunkach zewnętrznych.

Zgłaszać się do Wytwórni „KORAJ-FILM”, Żeromskiego 1, między 10—2

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
niesz kalectwa i śmierci.

Ustawa o sądach doraźnych.

Postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa.
Dochodzenie prokuratorskie trwać może trzy miesiące.

Jednocześnie z nowym kodeksem postępowania karnego ogłoszona została w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o postępowaniu doraźnym. Nowe prawo wchodzące w życie dnia 1 lipca 1929 r. nie stanowi wprawdzie nowum.

Po raz pierwszy postępowanie doraźne wprowadzila w państwie naszym „Ustawa w przedmiocie sądów doraźnych” z dn. 30 czerwca 1919 r. Ustawa z 1919 r. wywołana była koniecznością społeczną, to jest potrzebą walki z rozwielenionym po zakończeniu wojny bandytyzmem. Surowa ta ustawa, nowelizowana kilkakrotnie, przetrwała na ziemiach b. zaboru rosyjskiego do dn. 1 stycznia 1928 r. W chwili obecnej postępowanie doraźne na obszarze wymienionym nie istnieje i sprawy tym trybem będą mogły być sądzone poczynając od 1 lipca roku przyszłego.

Nowa ustawa jest obszerniejsza, od prawa poprzedniego, liczy ona 35 artykułów, ujętych w 3 rozdziały.

Na zapytanie zasadnicze, kiedy postępowanie doraźne może być zarządzane, znajdujemy na wstępie odpowiedź, iż może je zarządzać rada ministrów odnośnie do pewnych przestępstw o ile 1) szerzą się one w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku publicznego, lub co stanowi nowum, 2) jeśli grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo takiego szkodzenia się tych przestępstw. Postępowanie doraźne, tak jak i stan wyjątkowy, można zarządzić bądź na całym obszarze państwa, bądź na poszczególnych jego częściach.

Postępowaniu doraźnemu podlega nie tylko sprawca bezpośredni przestępstwa n. p. zabójca osoby urzędowej, lecz także podżegacz i pomocnik sprawcy. Do odpowiedzialności w postępowaniu doraźnym podległy jest podżegacz i pomocnik nawet w tym wypadku, gdy zabójstwo nie zostało spełnione, lecz zamiar występny przejawiał się tylko w usiłowaniu.

Postępowanie doraźne jest środkiem wobec przestępców wyjątkowym i dlatego winno być natychmiast uchylone, mówi ustawa, jeśli ustali przyczyny, dla których je wprowadzono n. p. jeśli ustaliły napady rabunkowe na danym obszarze.

Najśrotniejszą cechą omawianego postępowania jest szybkość i tem tłumaczy się przepis nowego prawa, iż postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa. Z chwilą więc spełnienia przestępstwa n. p. rozboju ulegającego ściganiu w trybie doraźnym, władza, która wszczyna właściwe kroki, jest policja. Pierwszym obowiazkiem policji

jest zawiadomienie właściwego prokuratora o spełnionym przestępstwie.

Od tej chwili wszystkie niżej wymienione sprawy trzyma w ręku prokurator, poszukując się w czasie swych dochodzeń aparatem policyjnym, oraz przekazując szczególne czynności sędziom śledczym i sędziom grodzkim.

O tem, czy sprawca przestępstwa danego przebywać ma do czasu rozprawy na wolności, lub nie, decyduje faktycznie prokurator, gdyż jego wnioski w tym przedmiocie wżać będą sędziów śledczych i sędziów grodzkich. Tymczasowe aresztowanie osoby zatrzymanej pod zarzutem popełnienia przestępstwa prze-

prowadza sędzia śledczy, lub sąd grodzki.

Następną fazą postępowania doraźnego jest sporządzenie aktu oskarżenia. Termin tu jest dłuższy, niż w dawnej ustawie. Akt winien być wniesiony najpóźniej dnia 21-go od daty ujęcia oskarżonego, a dnia 90 od daty spełnienia przezeń przestępstwa.

Powyższy przepis stanowi poważną gwarancję dla oskarżonego. W ustawie z 1919 r. postępowanie całe łącznie z wyrokiem trwać mogło najwyżej około miesiąca, gdyż 14-dniowy termin dla dochodzeń prokuratorskich liczony był od daty zawiadomienia prokuratora o przestępstwie. Obecnie prawodawca wyznacza na dochodzenie prokuratorskie okres trzymiesięczny, dzięki czemu możliwa i odpowiedzialna praca prokuratorska przyczynić się będzie mogła istotnie do wyjaśnienia wielu okoliczności sprawy m. in. do dokonania ekspertyzy i t. p.

Postępowanie doraźne niedopuszczalne będzie wobec osób, które nie ukończyły lat 17, przeciw obłożnie chorym i kobietom brzemiennym. Prokurator, jak i w prawie dawnym, może wnosić o wszczęcie w danej sprawie postępowania zwykłego wobec braku dostatecznego materiału, poszlak i t. p.

W sprawie rozpatrywanej doraźnie wyrokują trzech sędziów sadu okręgowego. Dla zapewnienia bezpieczeństwa sadu, w razie niewystarczalności policji może być użyta asystencja wojskowa. Termin rozprawy wyznacza się w ciągu 1 dnia od daty wpłynięcia do sadu aktu oskarżenia.

Oskarżony do czasu rozprawy winien przebywać w areszcie. Świadkowie i biegli mogą być sprowadzeni na rozprawę pod przymusem, co tłumaczy się niemożliwością odraczania rozprawy, prowadzonej trybem doraźnym. Wszelki balast utrudniający odpowiedzialną pracę sadu jest z procesu usunięty, nie wolno więc wytaczać powództwa cywilnego.

Udział obrońcy oskarżonego jest konieczny, co stanowi również gwarancję w kierunku obiektywnego ustalenia prawdy materialnej w sprawie.

Od wyroków i decyzji sadu doraźnego odwołań niema. Kare śmierci wykonywa się w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Dla dopełnienia obrazu postanowień nowej ustawy podkreślić należy w materji wyniaru kary, iż za czyny zagrożone w kodeksie karą conajmniej ciężkiego więzienia n. p. a zabójstwo osoby urzędowej, należy wymierzyć w postępowaniu doraźnym karę śmierci.

K. K.

Smiertelna wycieczka autem.

Z Wilanowa do Warszawy prowadzi szosa, zwana powszechnie „drogą śmierci”.

Dwie osoby zabite — dwie ranne.

Z Warszawy donoszą: Straszna katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj późnym wieczorem pod Wilanowem, na odcinku szosy wysadzonej starami lipami, pamiętającymi czasy króla Jana Sobieskiego.

Około godz. 10 wieczorem restaurację wilanowską opuściło towarzystwo złożone z pięciu osób.

Przy kierownicy czekającego przed gankiem samochodu marki „Chevrolet” nr. 62.500, zasiadł obywatel ziemski, Czesław Baczyński (Nowy Świat 7). Z tyłu zajęły miejsca dwie panie: 30-letnia Rozalia Solska (Sokrupki 5), dentystka, i jej przyjaciółka — 20-letnia Irena Prusińska (zam. tamże), oraz dwaj panowie rotmistrz kawalerji z Grudziądza baron Waldemar Wollman i porucznik 3 p. ulanów, Stanisław Ciemiński.

Ruszono ostro w stronę Warszawy. Samochód prowadzony niepewną ręką Baczyńskiego, wjechał na aleję lipową.

O 400 metrów od Wilanowa auto pedzające z wielką szybkością

zsunęło się nagle z wybrukowanego

środku szosy

na rozmokłą ziemię, podmytą przez pływający obok strumyk, zaryło się gwałtownie w grząskim terenie i

wywróciło do góry kołami.

Cały ciężar samochodu zwałił się na jadących.

Na alarm jednego z przechodniów energiczny sołtys miejscowy, Andrzej Boguta, zorganizował natychmiast partję 20 wieśniaków i

przybył z pomocą.

Na miejscu nieszczęścia pracował już niezwykle silny posterunkowy Kukulka, który podniósł samochód i wydobył z pod niego ciężko rannego rtm. Wollmana.

Przy pomocy przybyłych włóścian wydobyto z pod auta pozostałe ofiary katastrofy.

Rozalia Solska i por. Stanisław Ciemiński

nie żyli już.

Lżej ranną Irenę Prusińską zawezwane telefonicznie pogotowie prywatne (tel. 500) przewiozło do domu.

Ciężko rannego rtm. Wollmana, który doznał naruszenia kręgosłupa, przewieziono do lecznicy dr. Solmana.

Kierowca i właściciel samochodu Czesław Baczyński wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Na miejsce katastrofy przybył niezwłocznie z Warszawy zastępca komendanta policji powiatowej, aspirant Miński, który wraz z komendantem posterunku policji Wilanów, przedownikiem Koziello, przeprowadził śledztwo.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że jedną z przyczyn katastrofy jest

fatalny stan szosy.

Szosa ta, prawdziwa „droga śmierci”, wybrukowana jest t. zw. kociemi łbami i to nie na całej szerokości. Środek posiada taki własnie bruk, po bokach zaś idą pasy ziemi, jak obecnie, rozmokłej i rozmięklej.

Poza tem środek szosy jest nadmierne wypukły, boki zaś nadto spadziste. Najdrobniejszy ruch kierownicy powoduje, że

samochód stacza się w kierunku rowu.

Gdy do tego dodać ciemność nocy, — to przyczyny katastrofy wystąpią zupełnie wyraźnie.

I taką szosę mamy tuż pod stolicą, i jest to szosa, posiadająca poza wszystkim innem znaczenie reprezentacyjne!

Jeżeli władze nie dbają o ten szczegół, to może skłoni je do wejrzenia w tę sprawę krew ofiar nieustannych wypadków, których terenem jest owa szosa, a z których ostatni tak krwawo przypieczętował straszne niedbalstwo o stan dróg podmiejskich.

CLAUDE FRANCE

JAKO PROPAGATORKA

„Kultu nagości w tańcu”

wkrótce w filmie

„Dama

w wagonie sypialnym”

według poczytnego arcydziela

Mauroycego Dekobry

„LA MADONNE DES SLEEPINGS”.

Msza św. za polskich harcerzy.

W drugim dniu zjazdu walnego związku harcerstwa polskiego t. j. 15 b. m. ks. dr. Jan Mauersberger, przewodniczący związku harcerstwa polskiego odprawił w kościele katedralnym przy ołtarzu św. Stanisława Kostki o godzinie 9.30 rano Mszę św., poświęconą pamięci poległych harcerzy.

Komenda zjazdu walnego zaprasza na tę Mszę św. rodziny i przyjaciół, oraz tych wszystkich, którym droga jest pamięć bohaterów-harcerzy poległych w obronie zagrożonej ojczyzny w pamiętnych dniach najazdu bolszewickiego.

OSOBISTE.

Nowomianowany konsul francuski p. Saladin złożył wizyty p. wojewodzie, komisarzowi rządu, dowódcy O. K. IV, prezesowi rady miejskiej i prezydentowi miasta.

Konsulat nadal mieści się przy ul. Piotrkowskiej 177 i urządza od godz. 9 rano do 12 w poł. (b).

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj po raz 5-ty świeżo wystawiona komedia węgierska B. Szenesa „N. O. S.”

Jutro, w sobotę, o godz. 4 po południu ostatnie w sezonie powtórzenie sensacyjnej kroniki historycznej P. Szczegolewa i A. Tolstoja „Spisek carowej”

W niedzielę o godz. 4 po południu również po raz ostatni w sezonie wyborna komedia satyryczna Kaz. Wroczyńskiego „Aby żyć”

JUTRZEJSZA PREMIERA „ŚWIĘTA KWITNĄCAJ WISNI”

Nowa sztuka Klabunda, autora „Kredowego koła”, obudziła, jak się tego należało spodziewać, bardzo duże zainteresowanie

Sztuka będzie powtórzona w niedzielę wieczorem. Wobec bardzo bliskich występów Józefa Węgrzyna

TEATR POPULARNY

Dzisiaj i odpiętnie o godz. 8.20 wieczorem znakomita „Wesoła wdówka” z Jurdzińska, Piątkowska na czele, urozmaicona efektownym baletem

W sobotę o godz. 4 po południu dla młodzieży „Cud Królowej”, baśń fantastyczna w 3-actach odsłonach

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA

W najbliższą niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 5 po południu artyści teatru Miejskiego odegrają po raz drugi w sali „Ogniska” przemianą, wesołą komedię muzyczną p. t. „Lalka”

CIESZCIE SIĘ DZIECI

Jutro, dnia 14-go oraz w niedzielę, dnia 15-go b. m. o godz. 12-ej w polu imie odbędzie się w Filharmonii przedstawienie dla was, w których wystąpią również wspaniali 11-letnia artystka dramataczna, tancerka klasyczna i gwiazda im. w. a. Ninka Willńska

KONCERT BORUŃSKIEGO

We wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Tow. Mł. Muzyki (sala teatru Kameralnego) odbędzie się recital fortepianowy Leona Boruńskiego

KONCERT JUDYTY BOKOR

Słynna wiolonczelistka, Judyta Bokor, której koncerty w całej Europie cieszą się ogromnym powodzeniem, przyjeżdża do Łodzi na jeden jedyny występ

WYSTĘP TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ

Balet klasyczny przeżył się. Najlepsze nawet jej przedstawienie nie są dziś w stanie przekonać i porwać publiczności

AKADEMJA KU CZCI IBSENSA

W niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali rady miejskiej (Pomorska 16) akademja ku czci Henryka Ibsena

Dzienniki amerykańskie donoszą, że roczne wynagrodzenie zmarłego sędziego Gary, jako prezesa „United States Steel Corporation” wyniosło 225 tysięcy dolarów

Zatarg między L.O.P.P. a „Aerolotem”

opóźnił wznowienie komunikacji powietrznej między Łodzią a Warszawą.

Na szlaku Poznań-Łódź-Warszawa kursować będą aparaty tow. „Aero”. — Nowe lotnisko w Koninie.

(x) Mimo ustalenia się aury i wysocyce dogodnych warunków atmosferycznych komunikacja lotnicza między Łodzią a resztą ośrodków kraju nie została jeszcze uruchomiona

Zatarg powstał z tego powodu, że ani L. O. P. P. ani „Aerolot” nie chciały ponosić kosztu utrzymania komunikacji samochodowej między portem lotniczym w Lublinku a śródmieściem

Jak nas jednak informują, liczyć się trzeba z tem, że do porozumienia nie

dojdzie i w tym wypadku komunikacja wznowiona została jedynie na szlaku Poznań-Łódź-Warszawa

Jak się „Republika” jednocześnie dowiaduje L. O. P. P. czyni obecnie przygotowania do budowy nowego lotniska w Koninie

Niebezpieczny zbój

został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Ma on na sumieniu jeszcze 18 podobnych spraw.

W grudniu ubiegłego roku po kilkunastogodzinnej strzelaninie w domu przy ulicy Gdańskiej 42 został ujęty groźny bandyta i włamywacz Bolesław Myszkowski vel Myszkiwicz

Pewnego wieczoru córka dozorczy tej kamienicy ufała si ena strych. Gdy znalazła się na poddaszu, usłyszała podejrzane szmery, a po chwili ujrzała jakiegoś osobnika, który w jednej ręce trzymał białinę, a w drugiej rewolwer

Dozorca domu chciał zbójcę przytrzymać, lecz ten skierował broń w jego kierunku i zawołał: — Puść mnie, bo cię zabiję!

Dozorca Kruszewski mimo groźby bandyty, pochwylił go za kołnierz, Rozległ się wystrzał

Opryszek na szczęście chybił, Na odgłos strzału nadbiegł lokator Koper, który chciał przyjść z pomocą dozorczy

Opryszek ponownie wystrzelił. Na schodach zjawili się kilku robotników, a wówczas bandyta szybko przebiegł do bramy i z rewolwerem w ręku znalazł się na ulicy

Tymczasem z pobliskiego komisariatu policji nadbiegło już kilku posterunkowych, których zawiadomiono o nocnej strzelaninie

Opryszkowi szybko wyczerpał się zapas kul. Poddał się więc policji

W urzędzie śledczym, dokąd go odstawiono, ustalono, że był to Bolesław Myszkowski, poszukiwany już przez władze za szereg występów rabunkowych

Został on oskarżony o usiłowanie zabójstwa dozorczy domu przy ulicy Gdańskiej 42 i kilku lokatorów tej kamienicy

Wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Jurkowskiego i Świdzkiego

Myszkowski na sprawie nie przyznał się do winy

Sąd po zbadaniu szeregu świadków skazał opryszka na 6 lat ciężkiego więzienia

Myszkowski ma jeszcze 18 spraw z kradzieży, włamania i usiłowanie zabójstwa dwóch posterunkowych

Nie wolno obgadywać narzeczonej.

„Rycerski” młodzieniec skazany na 2 tyg. aresztu.

Z Warszawy donoszą: Pan Lejba Hakmacher, dwudziestoletni młodzieniec, rozkochał się w pannie Dorze S. do szaleństwa, czyli postanowił prosić o jej rękę

Panna Dora była córką zamożnego kupca warszawskiego

Na gorące uczucia pana Lejby odpowiedziała wzajemnością. Młody człowiek przychodził coraz częściej, bywał na obiadach i na kolacjach

Raz zdarzyło się nawet, że ulubieniec Hakmacher zanocował sobie w gościnnym domu państwa S.

Ośmielony taką zyczliwością zamożnego kupca warszawskiego, p. Lejba Hakmacher oświadczył się w końcu o pannę i został przyjęty

Podobno któryś z przyjaciół p. Hakmachera powiedział mu na ucho przy zimnym deserze: — Leon, ty nic nie wiesz? No to ja ci powiem

— Leon, ty nic nie wiesz? No to ja ci powiem. Twój przyszły teść jest sknera, on ci przyrzekł posag, ale on ci nie da złamanego grosza

Nazajutrz pan Hakmacher wpadł do mieszkania narzeczonej rozpromieniony jak słońce i zawołał do teściar

— Co za interes! Ja będę milioner, niech tylko zrobię ten interes. Ale na zrobienie tego interesu potrzebuje pieniędzy

Ale teść nie dał. Obiecał dać posag po ślubie, a przed ślubem kazał panu Hakmacherowi robić genjalne interesy na własny rachunek

Następnego dnia rozkochany pan Hakmacher nie pokazał się narzeczonej i wogóle odtąd przestał być w domu państwa S.

— Nie płacz. Ja ci coś powiem. On nie wart twych łez. On cię obgaduje, on opowiada, że ty miałaś kilka razy taki wypadek, wiesz, i dlatego on się z tobą nie będzie żenił, a jego mama mówi to samo

Panna Dora po wyjściu przyjaciółki wypita butelczkę rozcieńczonej Jodyny, poczem ją odratowano, a odratowawszy, zaskarżono pana Lejba Hakmachera i jego matkę do sądu za rozsiewanie znieważających plotek

Świadkowie potwierdzili, że p. Hakmacher istotnie mówił rzeczy ubliżające pannie Dorze. P. Hakmacher nie bar dzo przeczył i nie przeprowadził dowodu prawdy

RADJOPROGRAM

WARSZAWA

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.55-16.20 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Literatura polska po r. 1863”

LONDYN

13.00 — Sonata na skrzypce i fortepian (13.30 — Recital organów. 1) Franek — Pico herrique, 2) Waters — Melodia chórna, 3) Percy — Preludjum do „Eventido”, 4) Liszt — Fantazja i fuga na imię Bach, 14.00-15.00 — Muzyka z restauracji hotelu Metropol. 16.00 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 17.00 — Koncert. 1) Bach — Preludjum, fuga i allelu o-dur, 2) Giordano, Greczaninow i Dragomirzki, 3) Wieniec, 4) Fauré — Apres na reve i Sicilliana, 4) Badja, Blandini, Messenger — Pieśni (sopran), 5) Fortepian; Szopen — Preludjum, noktura i walc, 6) Shaw, Scott i Quilter — Pieśni na sopran, 7) Wieniec, a) Quilter — Melodia, b) Van Gorne — Scherzo. 19.00 Muzyka orkiestry Westfield z Prince of Wales Phylhouse. 19.45 — Orkiestra Westfielda (d.c.). 20.45 — Kwartet Lutni, 1) Tarino — Orglia, 2) Albenia — Cordoba, 3) De Falla — Danza del Molizero, 4) Turina — Pieta Moraen Tanger. 21.00 — Koncert symfoniczny. 1) Rossini — „Tell”, awertura, 2) Czajkowski — „Dziadek do orzechów”, suita, 3) Stanford — Trzy pieśni morza, 4) Mozart — Symfonia Hainer, 5) Grieg — Koncert fortepianowy a-moll, 6) Dohnanyj — Suita b-moll, 7) Carmen — Walc, 8) Wagner — Aria z op. „Złotych bogów”. 23.55 — Variete. Fortepian i śpiew. 24.20-1.00 Muzyka taneczna z hotelu Carlton

BERLIN

15.30 — Program dla pań. 16.15 — Głos mała n. łodzi reporterzy. Odczyt i recytacja. 17.-18.00 — Koncert kapeli Guttman. Muzyka lekka. 20.30 — Wieczór p. o. ni amerykańskich. 21.00 — Wieczór niemieckiej pieśni ludowej. 23.30 — Muzyka taneczna kapeli Gerhard Hoffmann

PARYZ

10.30 — Koncert Dewizy. 10 minut muzyki 12.30 — Koncert. 1) Mozart — „Flet zaczerpnięty”, 2) Wayne — W miasteczku hiszpańskim, 3) Dubois — press d'un ruisseau, 4) Debussy — La fille aux cheveux dorés, 5) Simonetti — Madrygal, 6) Brahms — Melodia, 7) Borodin — Aria z „Księża Igora”, 8) Porpora — Sonata skrzypcową, 9) Mozart — Kwartet Nr. 5, 10) Couss — Klasztor, 11) Pasdeloup — Koncert wiolonczelowy, 12) Liszt — Rapsodia II, 13) Delleau — Bałka. 15.50 — Giełda paryska. 15.45 — Popołudnie literacko-muzyczne. 1) Brun — Aubepine en fleurs, 2) Poldini — dwa utwory na skrzypce. (Locatelli), 3) Pogawędka naukowa, 4) Barlow — Menuet, 5) Levade — Lachaume — La rotisserie de la reine Pedaque. 20.30 — „Tanhaeuser” — opera Wagnera



Advertisement for the play 'Książę czy Błazen' (Prince or Fool) by Iwana Petrowicza, starting at Grand Kine. Includes a cartoon illustration of a man and a woman.

Polityka inwestycyjna.

Doradca amerykański, p. Dewey ogłosił napisane w języku angielskim uwagi o właściwej polityce inwestycyjnej (v. kwietniowy zeszyt czasopisma „The Polish Economist”). Tę publikację doradcy finansowego uważamy za bardzo interesującą. Powinna stać się dla szerszego naszego ogółu ciekawym pouczeniem: zarazem przestroga.

Obecnie słyszy się liczne głosy niezado wolenia z powodu wstrzemięźliwości po zyczkowo - inwestycyjnej rządu i samorządów. Wielu uważa, że trudności kapitałowe dalyby się prędko w Polsce usunąć, gdyby ta polityka była mniej kunktatorską. Ganią więc rząd i samorządy, że nie dość spieszą im do wykoryzowania ofert inwestycyjnych.

Od uzupełnienia naszych kapitałów obcemi czyli od inwestycji obcego kapitału zależy w dużym stopniu przyszłość gospodarstwa naszego kraju. Chodzi jednak o to, by pożyczki były naprawdę inwestycyjnymi tzn. przeznaczonymi na cele rentujące. Słowem, chodzi o mądry politykę zużytkowania kapitału. Mielimy okazję poruszyć tę sprawę w związku ze sprawą pożyczki samorządu łódzkiego.

Ten sam problem oświetla p. Dewey. Przestroga przed ofertami domów, które krótkowzrocznie myślą o wszelkich emisjach a nie troszczą się o dobrobyt swych przyszłych klientów.

Dlatego też przestrzega p. Dewey: „Często zapotrzebowanie pewnego kraju na dobra powiększające, dobrobyt ludności bez powiększenia produkcji jest tak silnie odczuwane, że najpoważniejsze pozornie argumenty można przedstawiać za pożyczkami na te cele. Jeżeli doświadczenie udowodni, że ten rodzaj pożyczek może być łatwo zahamowany do właściwych propozycji — można je zawierać. Natura ludzka jest podobna w całym świecie i przekonano się, że o ile raz rozpoczęto z nieproduktywnym typem pożyczek, trudno jest za trzymać się i obecnie obsługa tego rodzaju pożyczek jest takim ciężarem dla równowagi międzynarodowych wyplat, że stałość waluty krajowej może się zachwiać”.

Jak widać, polityka wstrzemięźliwości w zaciąganiu pożyczek ma obecnie gorącego zwolennika w osobie doradcy Dewey'a. Wobec roli, jaką mu w sprawie pożyczek publicznych przyznał plan stabilizacyjny, pogląd p. Dewey'a nabiera szczególnej wagi. Będzie on niewątpliwie wyznacznikiem dalszej polityki pożyczkowej - inwestycyjnej.

Z tego, że mądra ostrożność znalazła rzeczownika w osobie p. doradcy Dewey'a wypada się cieszyć. Trzeba się z nim zgodzić że „kontynuacja tego rodzaju ostrożności ugruntuje gospodarczy rozwój na trwałej podstawie i podniesie kredyt Polski”.

Chcemy jednak uczynić pewne zastrzeżenie. Jeżeli ostrożność — jak zresztą wynika ze słów p. Dewey'a — jest iktowana względnie na rentowność pożyczki, należy ją zalecić. Tam jednak gdzie to, względnie nie wchodzi w rachubę, ponieważ rentowność jest niewątpliwą — zalecić należy raczej największy rozmach, a nie wstrzemięźliwość. Zachodzi obawa, że w niektórych wypadkach wstrzemięźliwość taka jest właśnie podkrotowana pobudkami pozaekonomicznymi. Uważamy, że w wysuwaniu szkoleń pozaekonomicznych nie wolno nam przesadzać. Z pośród będących na laponie projektów pożyczkowych - inwestycyjnych słowa nasze w pierwszej linii chcemy odnieść do wielkiej zagranicznej pożyczki inwestycyjnej.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 kwietnia.

KONFERENCJA Z P. TILNY, dyrektorem Bankers Trustu dotyczyć będą — jak już informowaliśmy sprawy pożyczek inwestycyjnych. Formalnie o pożyczce kolejowej t. j. zabezpieczonej na kolejach nie będzie mowy, ponieważ pierwszą hipotekę kolejową posiada już dom Dillon Read & Comp. dla pożyczki, zaciągniętej w r. 1925. Natomiast zamierzona pożyczka inwestycyjna będzie w istocie rzeczy przeznaczona w lwiej części na inwestycje kolejowe, ponieważ finansjera amerykańska uważa za niezbędne urzędowanie takich inwestycji obok inwestycji rolnych w ogólnym planie inwestycyjnym.

150 MILJ. ZŁOTYCH obejmuje kosztorys rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce opracowany przez ministerstwo poczt i telegrafów. Wykonanie programu rozszerzenia sieci obliczono na lat osiem.

W BANKU POLSKIM w porównaniu z bilansem z 31 grudnia 1927 bilans za II-gą dekadę marcową wykazywał w sumie ogólnej identycznie tak sam zapas kruszcu i walut (1414 i pół milj. zł.) co dowodziło, że stały odpływ walut z Banku Polskiego skutkiem ujemnego bilansu handlowego znajduje jednak kompensatę w dopływie świeżych walut w związku z nowymi kredytami zagranicznymi. Zapewne więc i obniżka w III-ciej dekadzie zostanie w najbliższej przyszłości wyrównana w taki sam sposób.

DOLARÓWKA w dalszym ciągu zwykła, dochodząc do 80 złotych. W ciągu ostatnich dziesięciu dni zyskała ona ok. 13 złotych, a więc zgóra 18 proc.

ODSETKI KARNE za zaległości przy opłatach ubezpieczenia na wypadek bezrobocia z dniami 3 b. m. zostały zmniejszone z 5 procent na 2 procent. W wypadkach gdy zostanie stwierdzone, że nieuiszczenie wkładek w terminie nastąpiło niezależnie od woli płatnika, zarząd główny funduszu bezrobocia na wniosek zarządu obwodowego może spłata zaległości odroczyć lub rozłożyć na raty zmniejszając jednocześnie odsetki do 1 procentu miesięcznie.

STATYSTYKĘ SPÓŁEK AKCYJNYCH bardzo umiejętnie i starannie opracowaną przez p. dr. Jana Piekalkiewicza zawiera zeszyt 5 kwartalnika statystycznego za rok 1928. W tym samym zeszycie znajdujemy ciekawe artykuły p. E. Szturma de Sztrema o zasiewach i zbiorach w roku 1926/27, p. Stefana Szulca z zakresu demografii, inż. J. Millera o dokładności opracowania dat statystycznych przy pomocy maszyny „Powers'a”.

UTRZYMUJĄCYM STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ należy zwrócić uwagę, że w ostatnich dniach marca wydany został dla zabezpieczenia się przed agonią zakaz wwozu do Rosji pieniędzy sowieckich. Naruszenie tego zakazu powoduje konfiskatę i ukaranie według przepisów o kontrabandzie.

W SPRAWIE TOWARÓW ZWOLNIONYCH OD REKLAMENTACJI naskutek bardzo usilnych starań kupiectwa ministerstwo skarbu zdecydowało się na wydanie okólnika postanawiającego m. in. „O ile w wypadkach zgłoszenia do dnia 14 marca 1928 r. włącznie towarów oblotnych w tym czasie zakazem przywozu a po tym terminie wolnych od zakazu, strony nie przedstawiają wymaganych zaświadczeń na prawo przywozu, mogą być takie towary, na dodatkowy pisemny wniosek stron odprawione według przepisów reglamentacyjnych i stawek celnych, obowiązujących od dnia 15 marca 1928 r. Datę złożenia wspomnianego dodatkowego pisemnego wniosku uważa się za dzień wniesienia deklaracji do odprawy celnej.

ZE STOCZNIA GDAŃSKA podpisał minister przemysłu i handlu umowę w dostawie 8 sztuk elektrycznych żoraw portowych dla portu gdyńskiego. Wszystkie żorawy są przeznaczone dla przeladunku towarów drobniczych.

PRZEDSTAWICIELE TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO i BANKU ZIEMIAŃSKIEGO powrócili z Paryża, gdzie odbył się szereg konferencji z przedstawicielami francuskiej finansjery. Jak wyjaśnili w obszernym wywiadzie dyrektorzy tych instytucji nawiązanie kontaktu, które odbyło się z okazji porozumienia, zawartego przez Bank Ziemiański z jednym z wielkich domów bankowych francuskich, zmierzają do ponownego nawiązania stosunków finansowych, które istniały przed wojną między rynkiem paryskim, a rynkiem warszawskim i z których pozostały jeszcze poważne ślady w centrum przemysłowym łódzkim i w rejonie kopalnianym Dąbrowy i Karpat.

Ujawniająca się na rynku francuskim obfitość kapitałów w związku ze zniesieniem zakazu wywozu kapitałów z Francji może zwiększyć dopływ zasobów z tamtejszego źródła do Polski.

4 „D“-BANKI niemieckie mają zgodnie z konwencją genońską oddziały swoje na Górnym Śląsku, posiadające szczególne przywileje. Dotyczy to banków: Deutsche Bank, Dresdener Bank, Disconto - Gesellschaft i Darmstaedter Bank. Obecnie t. j. w terminie przewidzianym przez konwencję dotychczasowe ich przywileje mają im być wypowiedziane z tem, że dalsza ich działalność i istnienie może nastąpić tylko na zasadzie ogólnego ustawodawstwa bankowego polskiego i przepisów ustawowych dla towarzystw zagranicznych.

DWA RAZY WIEKSZA KWOTE od prefinansowanej wpłaciły do kasy centralnej lasy w roku 1927/28 (mianowicie zamiast 56 milj. zł. — 108 milj. złotych). W istocie rzeczy cyfra ta jest jeszcze większa gdyż lasy państwowe zakupiły w roku 1927/28 za 16 milj. złotych lasy należące do nabytych przez Bank Rolny dóbr Krotoszyń ks. Thurn - Taxis oraz Runowo hr. Bethman - Hollwega.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 12-go kwietnia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolar 8.89 i trzy czwarte. CZEKI: Belgia 124.56, Holandia 359.40, Londyn 43.526, 43.52 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.12, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 171.80 i pół, Włochy 47.06 i pół.

AKCJE.
Bank Dyskontowy 129, Bank Handlowy 123, Bank Polski 150, 150.50, Bank Zachodni 36, 37, Spisss 102.50, Cukier 75.50, Nobel 38.50, 38.75, Lilpop 42.50, 43, Modrzewów 45.50, Ostrowieckie 104, 109, 107.50, Starachowice 64.25, 64, II em. Serja B. 95, 98, Ursus 10.75, Zawiercie 31, Borkowski 19.25, Haberbusch 180, Spirytus 38.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 83.50, 82, 82.50, Kolejowa 103, 104, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kol. 61.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.50, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.75, 79, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.25 61, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 57,

57.75, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 71.75, 72.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Orlean, 11 kwietnia. Bawelna amerykańska. Loco 19.68, styczeń 19.05, marzec 19.05, maj 19.39—40, lipiec 19.25—26, październik 18.99—01, grudzień 18.98.

Nowy Jork, 11 kwietnia. Bawelna amerykańska. Otwarcie: grudzień 19.33—34, styczeń 19.27—29, kwiecień 19.29—32, czerwiec 19.75—82, sierpień 19.63—66, październik 19.45—48.

Liverpool, 11 kwietnia. Bawelna amerykańska. Styczeń 10.19, luty 10.18, marzec 10.18, kwiecień 10.62, maj 10.57, czerwiec 10.52, lipiec 10.47, sierpień 10.40, wrzesień 10.33, październik 10.26, listopad 10.20, grudzień 10.20, loco 11.09.

Liverpool, 11 kwietnia. Bawelna egipska. Styczeń 20.86, marzec 20.81, maj 20.70, lipiec 20.88, wrzesień 20.96, listopad 20.98.

Aleksandria, 11 kwietnia. Bawelna egipska. Sakellaris: styczeń 42.50, maj 41.90, lipiec 42.50 listopad 42.85. Ashmouni: kwiecień 28.15, czerwiec 28.27, październik 20.42.

Wiadomości gospodarcze

FUZJA PRZEDZIAŁ ANGIELSKICH.

Londyn, 12 kwietnia 1928.
W Manchesterze odbyło się drugie posiedzenie w sprawie fuzji przerabiających bawełnę amerykańską przedział. Przedwodniczą Cotton Yarn Association oznajmił, iż dotychczas 64 przedsiębiorstw dla projektu fuzji. Trzy wielkie banki, jako główni wierzyciele, gotowe są sprzywać podania przedziału o przyjęcie do przyszej Lancashire Textil Corp. Równocześnie przedsiębiorcy angielskiego przemysłu bawełnianego starają się raz jeszcze doprowadzić do współpracy z robotnikami przy badaniu kosztów produkcji w przemyśle.

WZROST CEN JUTY SUROWEJ.

12 kwietnia 1928.
Od początku ubiegłego tygodnia zaszedł na rynku surowej juty zupełny przewrót. Tendencja jest wybitnie mocna, a ruch cen rozpoczął się, jak zazwyczaj, z Kalkuty. Głównej przyczyną obecnej zmiany cen dopatrywać się należy w gorszym wyniku zbiorów w roku 1927 (10.229.000 bel podczas gdy w roku 1926 12.186.000 bel) oraz w wzrastającym zapotrzebowaniu ze strony przemysłu. Specjalnie dobry jest stan zatrudnienia w europejskim przemyśle jutowym, zwłaszcza zaś angielskim i niemieckim. W Niemczech zapotrzebowanie wewnętrzne na wyroby jutowe wzrosło do tego stopnia, że niemieckie przedziały i tkalnie juty od ostatniego kwartału zeszłego roku po raz pierwszy wyzyskują całkowicie swoją zdolność produkcyjną. Odpowiednio do tego stanu wzrosł także bardzo znacznie w porównaniu z poprzednim sezonem wywóz surowej juty z Indji. Wzrastające w tak silnym stopniu spożycie musiało doprowadzić do braku surowca. Pewien wpływ na ruch cen wywarły również wiadomości o nowych zbiorach. Na plantacjach juty panuje już od dłuższego czasu wielka susza, która wyrządza wielkie szkody nowym zasiewom. Niepomyślny dla zasiewów stan pogody wpływa wzmocniająco na rynek.

SYTUACJA NA RYNKU WELNY I LNU.

12 kwietnia 1928.
Tendencja na rynku welny w dalszym ciągu nieprzerwanie zwykła, ponieważ zapotrzebowanie przekracza produkcję światową. Wynika to między innymi także z tego, że będące do dyspozycji na aukcjach zamorskich zapasy welny po większej części są już sprzedane, i zarówno w Australji, jak w La Plata sezon jest już obecnie, a więc wyjątkowo wcześniej, praktycznie zakończony. Główne zainteresowanie koncentrowało się w ostatnim czasie na licytacjach londyńskich, w których jako główny kupiec występowała tym razem Anglia. W porównaniu z końcówkami cenami ostatnich aukcji styczniowych welna merymowska podniosła się do 5 proc., cienkie oraz średnie welny krzyżowe o 5—7 i pół proc., grube zaś welny krzyżowe o 7 i pół do 10 proc. Wskutek wysokich cen urwaga kupujących w coraz wyższej mierze zwraca się ku tańszym gatunkom krzyżowym.

Na rynku lnu niedostępne wprost ceny doprowadziły do stagnacji. Obroty surowym lnem rosyjskim na ostatniej podstawie (110—112 funtów szter. za BKMO) są nad wyraz małe. Transakcji lnem lotewskim wogóle prawie wcale nie zawierano.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.89 i w żądaniu 8.90. Tendencja spokojna. Obroty małe.

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Mydło Rewólwer Majde

— zamiast szumnej i wielkiej reklamujemy dobry i tani towar.

KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych
Komunalnych i Społecznych
w Łodzi ul. Jankowicza 40.

Dzisiaj i dni następnymi

ZART LOSU (PRIMA APRILIS)

Oryginalny wesoly dramat z życia emigracji polsko-żydowskiej w Ameryce. — W rolach głównych: **ALEKSANDER CARR** i najmłodsza gwiazda ekranu **BABY PEGGY**. — Sentymet i tryumficznie przepowiednie meteorami szampańskiego humoru. — Film który żyje — wzrusza — rozczula.

Anons: Następny program „Nietrudno zostać ojcem” W rol. głównych: **LILJANA HARVEY** i **HARRY HOLM**.

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, ostatni seans o 9.30 w.
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsce po 75 i 50 gr.

CAFE RESTAURANT BRISTOL

Piotrkowska 30, tel. 25-91. — Wł. H. Bernheim.

podaje do wiadomości, iż po gruntownym remoncie zostaje z dniem dzisiejszym na nowo otworzony i poleca swa wytrawną kuchnię, słynną ze swej dobroci, jako to: **OBIADY** oraz śniadania i kolacje mleczne

W sobotę, dn. 14-go kwietnia 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 21-ej.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAZERÓW L. O. H. P.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje **A. Karkut,** Piotrkowska 44 w oficynie.

Ładowanie akumulatorów

radjowych i samochodowych. Cena akum. zarzenia każdej wielkości 30 gr.

Łódzka Fabryka Radiotechniczna Kilńskiego № 134.

CZARNIECKA GÓRA Willa „Łodzianka”

Do wynajęcia 12 słonecznych pokoi z kuchniami i wszelkimi wygodami. pojedynczo, ewentualnie odda się całą wile na pensjonat. Wiadomość w Łodzi u p. SMETANA ul. 6-go Sierpnia № 19.

Zaciągaczki

wykwalfikowane przy zaciąganiu ludowego obuwia na ręczne aparaty od zaraz poszukiwane. Zgłaszać się do fabryki „Globus”. Piotrkowska 220 w godz. od 11-1 pp.

Słonecznego mieszkania

4-5 pok. poszukuje w centrum miasta, nie wyżej 2-go piętra. Oferty sub „M.J.” do adm. „Republiki” lub telef. 57-75.

Place-Zdrowie

14 kwietnia 1928 r. odbędzie się wytyczenie granic pierwszej partii placów. Do tego terminu obowiązują obecne siłki ceny. Zgłoszenia u p. Suwalskiego, Zdrowie, Wiśniowa 167.

Samochód sportowy fiano do sprzedania.

Łaskawe oferty pod „A. D. 2” do adm. „Republiki”.

POKÓJ

obszerny frontowy z balkonem, eleg. umeblowany z telefonem od zaraz do wynajęcia. Przejazd 19 m. 7.

Służący do biura

w wieku lat 18-20 zostanie naychmiast przyety. Zajęcie całodziennie. Osobiste zgłoszenia od godz. 1/8 do 1/9 wecz. w Polskim Biurze Podróży „Orbis” Andrzeja 5.

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SP. AKC.

W myśl § 3 umowy koncesyjnej z dnia 23 czerwca 1923 r. opłata przejazdowa na pociągach Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc., powinna obecnie wynosić:

- a) za bilet normalny, ważny od godz. 6.30 do godz. 21.30, 34 grosze,
- b) za bilet dla uczniów i żołnierzy 24 grosze,
- c) za bilet wieczorowy, ważny od godz. 21.30 do godz. 23.30, 51 groszy,
- d) za bilet nocny, ważny od godz. 23.30 do godz. 6.30, 102 grosze,
- e) za bilet miesięczny 51 złotych.

Kolej Elektryczna Łódzka, Sp. Akc., natomiast wprowadza od dnia 15 kwietnia 1928 r. aż do odwołania następującą taryfę:

- 1) bilet normalny, ważny od godz. 9 do godz. 23 z prawem jednorazowego przesiadania na zasadzie przepisów, obecnie obowiązujących i zamieszczonych na odwrotnej stronie biletów przesiadkowych 25 groszy,
- 2) bilet poranny, obowiązujący w godz. od 4 do 9, 15 groszy,
- 3) bilet nocny, obowiązujący od godz. 23 do 4, 30 gr.,
- 4) bilet ulgowy dla dzieci od lat 5 do 10, uczące się młodoży oraz dla wojskowych od szeregowych do chorążych włącznie, obowiązujący w godz. od 4 do 23, 10 gr.,
- 5) bilet przesiadkowy do biletów, wymienionych w punktach 2-4 wł., 5 groszy,
- 6) bilet miesięczny normalny, 30 złotych,
- 7) bilet kwartalny normalny, 90 złotych.

Niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. firma „BETON” właśc. Matz i Wojciechowski została zlikwidowana i moje

PRZEDSIĘS ORSTWO

Betonowe, Asfaltowe i Brukarskie

egzystujące od 1906 roku, prowadzą W. Wojciechowski, Łódź, dalej pod dawną własną firmą ul. Kilńskiego 172, telefon 20-50.

Posiadam stale na składzie HERAKLIT nowy materiał budowlany znany ze swych doniosłych zalet: tanioci, trwałości, suchoci i wysokiej zdolności nieprzepuszczania ciepła.

NARWSKA LNIANA MANUFAKTURA Sp. Akc.

dawn. Fabryka Barona A. L. Stieglitz w Narwie (Estonja) poleca: płótna żaglowe, brezentowe, surowe i nieprzemakalne oraz przędzę i nici lniane. Wyłączna sprzedaż na Polskę i w. m. Gdańsk: F. ZYLBER, Warszawa, Marszałkowska 115, tel. 202-76

UZYWAJ GRANULKI RUSSYANA!

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

FABRYKA OPIJNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

PIĘGI

żółte plamy, opalenizna usowa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „Axela” krem od piegów 1/2 szklka 2.50 zł. 1/1 szklka 4.50 zł. do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1.25 zł. 3 kaw. 3.50 zł. Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:

Apt. M. Bartoszewski	Łódź Piotrkowska 95
J. Lipiński	50
H. Reichman	207
St. Romanowski	259
J. Sikorski	Rokicińska 6
J. Auerbach	Zgierz.

Niebywała okazja dla ogrodników i gospodarzy.

Drzewka owocowe wszystkich odmian po cenach niżej konkurencyjnych oraz około 500 pudów kapusty kiszzonej. Wiadomość: Łódź, Rokicińska 30, naprzeciw Włodzkiej Manufaktury, Stolarski.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. C. yszczenie szyb

Nasiona

pierwszej jakości rolne, traw, drzew warzywne i kwiatów, oraz nasządza i przyrządy (ogrodniczo-paszczelnice) i w. in. polecają składy L. JASIŃSKIEGO prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi, ul. Andrzeja № 10 - Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinetu dentystyczny przy Górnym Ryнку.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. (nabjaničkih) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczępienie ospy, analizy (mocz, krew, młoc, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, sprony złote, platynowe i męsty.

W międzylet święta do godz. 2 po n.

Dr. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgenolecznicy i światłolecznicy. Lampa kwarcowa. Aleja Kościuski 27 4. Tel. 61-78. Przyjmuje od 4-7

Uczennice

do pracowni damsk. bielizny mogą się zgłosić Rudomin, Piotrkowska 114.

Dr. med. BRAUN

Poludniowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenia światłem. (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp

Letne mieszkania do wynajęcia w „Józefówku” przy Zgierskim lesie

przystanek tramwajowy. Wiadomość Łódź ul. Pomorska nr. 22 O. Hartmann

Zgubiono

idąc ulicą Piotrkowską broszkę złotą z brylantem i rubinkami, dnia 11-go o godz. 13-ej, między Andrzeja i Zawadzka. Uczciwy znalazca zechce odnieść zgubę za wynagrodzeniem na Zawadzka 1. m. 8.

Od zaraz mieszkanie do oddania

3 pokoje z kuchnią wszelkie wygody komfortowe w centrum miasta. Oferty składać do admin. Republiki pod „G”

Kupno i sprzedaż

Samochód z karoserją półciężarową na komunikację, reklamy lub t. p. okazynie do sprzedania. „Wolne Zarty”, Łódź, ul. Zeromskiego 60.

4 story ręcznej roboty bilet okazyjnie do sprzedania.

Gdańska 43. m. 5.

Dwie umywalnie z marmurem, kredens do restauracji z marmurem sprzedam bardzo tanio.

Poludniowa Nr. 20, m. 15.

Power firmy „Wicher” Sierpińskiego na cynglach w bardzo dobrym stanie do sprzedania.

Zawadzka 21, Frenkel.

Drabiny do ruszowania używane sprzedam Nawrot 25 sklep bławatny.

Pies rasy wilczej dwuletni, duży do sprzedania.

Piotrkowska 105. m. 1.

Ne ratyl Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufaktururowe, galanterie, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska, damska, poleca „Kredyt” Nawrot 15, Uwaga 1-e piętro.

Na wypłatę! Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Szlory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta sukane, crep-de-chine, Jedwabna popelina, Tafta, Mesalita. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Chcesz otrzymać ukończony kurs fachowy korespondencyjnie prof. Sewulowicza. Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczą li słownie: buchalterii rachunkowości kucharstwa, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu, prawa kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo. Zgłaszajcie prosiektów.

Pianino w dobrym stanie mało używane kupię. Oferty sub „B. B.” 14

Lokale

Solidny kawaler poszukuje pokoju na chętnie elegancko umeblowanego przy rodzinie. Oferty sub „Inżynier” do „Republiki”.

1 lub 2 pokoje częściowo umeblowane z wygodami, wynajmę solidnym panom lub paniom, ewent. pracującemu małżeństwu. Wiadomość: Radwańska 46, m. 3.

Pokój frontowy dwupokojny z balkonem osobnym wejściem do wynajęcia Zeromskiego Nr. 11 front i piętro.

Zgubam pokój umeblowanego w śródmieściu, okolica od Zawadzkiej do 6-go Sierpnia. Oferty sub „S.P.” do adm. Republiki.

Pokój ładnie umeblowany frontowy duży z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zawadzka Nr. 50, m. 8.

Pokój do wynajęcia, telef. 21-45.

Nauka i wychowanie

student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji z zapoznionym materiałem skróconą Polskie go szybko wyucza. Gdańska 23, m. 2, front, i piętro. 13

Rozmaito

Posady

Poszukiwany elegancki pokój do wynajęcia. Al. Kościuski Nr. 3, m. 1.

Poszukiwany elegancki pokój z zupełnie oddzielnym niekropującym wejściem; może być w oddalonych dzielnicach miasta. Cena obojętna. Oferty sub „Dzielnica”

Uwa frontowe pokoje, skromnie umeblowane do wynajęcia. Andrzeja 43 m. 13, tel. 64-21.

Mieszkanie umeblowane z wygodami na 4-5 miejscy do wynajęcia. Wiadomość ul. Konstancyńska Nr. 40 m. 6, od 4-5.

Przyjmie do repertoriu skórkowe rękawiczki i edwabne pończochy. Rowzenbaum, Św. Jakuba 6.

Werszkowicz Dawid Aleksander rocznika 1904, zgubił poświadczenie zwolnienia ze służby wojskowej wyd. w Łodzi

Węgalarczyk Antoni zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną.

Zaginiony weksel zł. 73, wyst. E. Hubert w Łodzi, pl. 30. IV b. r. zlec. S. Olszeta. Weksel powyższy unieważniam. Flajsbakier. Nowomiejska 18.

LAUREATKA moskiewskiego konserwa orjumu wznosiła lekcje gry fortepianowej w schodnia 72 mieszk. 19 10-12 pp. 2-9r.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 20 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekacie 10 zł. Zamieszkiwane o 50 gr. Zag. o 10) w drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiadają. Drobne 10 gr. Poszak. pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.